Nr 103. Kraków, 6 Maja — Środa. Rok 1885.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj . . . . . złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca . . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj . . . . 6 marek
Od 1 Maja do końca Czerwca . 12 „

☛ ***Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.***

Przegląd Polityczny.

Kraków 5 maja.

Cesarz postanowieniem z d. 18 kwietnia b. r. zatwierdził uchwalone przez Sejm krajowy na posiedzeniach z d. 16 i 21 października 1884 roku przyjęcie gwarancyi kraju za obligacye komunalne pierwszej emisyi „Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem“ do wysokości pięciu milionów imiennej wartości.

W sejmie kroackim polemizował Obad z wywodami szefa sprawiedliwości Kleina. Usiłując odeprzeć zarzut, jakoby się w liście przyznał, iż się dopuścił sprzeniewierzenia lub nadużycia władzy urzędowej, oświadcza, iż list ten jest falsyfikatem i uderza w tak gwałtownych wyrazach na Kleina, iż prezes widział się zmuszonym po kilkakrotnem bezskutecznem upomnieniu, odebrać mu głos. Wskutek tego zawołał Dawid Starcewicz: Jeżeli nam nie pozwalacie tu mówić, to poszukamy sobie naszego prawa na ulicy. Następnie stwierdził szef sprawiedliwości Klein, iż mówił wyraźnie o toczącem się śledztwie przeciw Obadowi, a rzeczą sądu będzie wydać w tej mierze wyrok. Obad przyznał się sam do winy przed sędzią śledczym, a tylko podniósł, iż szkoda, wynikła z defraudacyi, została restytuowaną.

W sprawie afgańskiej zaszedł zwrot pokojowy. W niedzielę wieczorem nadeszła odpowiedź rosyjska na ostatnią propozycyę angielską. Podług dzisiejszego telegramu z Londynu, dawali już: Granville w Izbie wyższej, Gladstone w Izbie niższej wyjaśnienia, na odpowiedzi tej oparte. Wynika z nich, co następuje: Oba rządy zgadzają się na to, że kwestyi względem zachowania się walecznych oficerów obu armij (Komarowa i Lumsdena) naruszać nie wypada. Kwestya natomiast, czy umowa z d. 17 marca r. b. była z tej lub z owej strony źle interpretowaną, oddaną zostanie pod sąd jednego z zaprzyjaźnionych z obu stronami monarchy.

Niezależnie od tej sprawy, zajmą się oba rządy bezzwłocznie sprawą uregulowania granicy. Ponieważ obie strony znają dostatecznie teren, przez który granica ma być poprowadzoną, a rządowi angielskiemu znanem jest nadto, jak daleko emir afgański w ustępstwach swych gotów jest się posunąć, układy względem linii granicznej odbywać się będą w Londynie; na miejscu zaś nastąpi tylko wytknięcie umówionej linii przez komisyę graniczną. Obszar Pendżeh uważanym będzie w czasie układów za neutralny. O ile w chwili zjechania komisyi na miejsce celem dokonania powierzonych jej czynności cofnięcie posterunków rosyjskich stanie się pożądanem, pozostawia się rozwadze i osądzeniu samego rządu rosyjskiego.

Kwestya, czy port Hamilton na wyspie Quelport zajętym został przez Anglików, nie jest dotąd wyjaśnioną. Wiadomości w tej mierze są sprzecznemi. Zdaje się jednak, że nie musiał zostać zajętym, bo w przeciwnym razie, byłaby Rosya skorzystała ze sposobności ubicia tej kwestyi razem z afgańską.

Wobec pokojowego zwrotu, jaki nastąpił w sprawie afgańskiej, Porta odstąpiła od zamiaru ogłoszenia osobną notą, że neutralności ściśle przestrzegać będzie.

Spór o zawieszenie dziennika *Bosphore Egyptien* i towarzyszące temu zawieszeniu nadużycia stanowczo już załatwiony. Nubar basza udał się do p. Taillandier i przeprosił go w obecności świadków; konsul jeneralny francuski zaś oświadczył osobiście chedywowi, że stosunki dyplomatyczne przywróconemi znów zostały. Otworzono też zamkniętą drukarnię p. Serrière.

W parlamencie niemieckim nastąpi teraz drugie czytanie ustawy o podatku giełdowym. Narodowo-liberalni członkowie starać się będą drogą poprawek, zamienić procentową opłatę na użycie stempla z pewną progresyą wysokości w miarę sum na raz sprzedanych, z czem jednak prawdopodobnie nie przejdą. Większość zdaje się być ustawie stanowczo zapewnioną.

Zamknięcie parlamentu nastąpi krótko przed Zielonemi świątkami.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 4 maja.

Jeden z tutejszych dzienników zarzucił mojemu listowi o gwarancyi obligów komunalnych Banku krajowego, że zawiera mylne informacye. Zdaniem tego dziennika, warunki postawione przez ministerstwo przy zatwierdzaniu zmiany statutów bankowych mają tylko moralne znaczenie, dopóki nie zostaną do Sejmu wniesione i uchwalone. Żałuję bardzo, że jako prawnik zdania tego podzielać nie mogę i pierwotnej informacyi cofnąć nie myślę. Czy Bank założony został przez grono akcyonaryuszów, czy przez Sejm, zawsze jako Bank jednakowo podlega nadzorowi rządu i co do statutu i co do czynności, w które przecież wglądać ma osobny komisarz rządowy. Przed dopełnieniem warunku rządowego, zmiana statutu Banku krajowego nie mogłaby być ogłoszona w dzienniku ustaw krajowych. Że w tej sprawie nie potrzeba do Sejmu się odnosić, o tem świadczy precedens, jaki zaszedł przy samem zatwierdzeniu statutu. Wtedy ministerstwo postawiło warunek, aby w statucie wykreślono z szeregu atrybucyj bankowych przyjmowanie wkładek oszczędności i aby sumę asygnat kasowych ograniczono do jednego miliona. Ten warunek także ścieśniał uchwałę sejmową, zawierającą zasady statutu, a jednak Wydział krajowy sam zastosował się do żądania ministerstwa i statut został zatwierdzony, a następnie w dzienniku ustaw krajowych ogłoszony.

Minister skarbu oznajmił, że nie może wyjednać uwolnienia od opłat skarbowych dla pożyczki krajowej 120.000 złr., która służyć ma na udzielanie pożyczek gminom budującym koszary. Trudność jest zasadniczej natury. Wszystkim tego rodzaju żądaniom odmawia ministerstwo skarbu z jedynym wyjątkiem pożyczek, które mają na celu uśmierzenie panującego niedostatku t. j. pożyczek głodowych.

Z kilku punktów granicznych nadchodzą wiadomości o wzmagającym się prądzie emigracyjnym między ludnością żydowską na Podolu, Wołyniu i Ukrainie. Wyparci z dzierżawy ziemi, z karczem, poniekąd nawet z handlu, wogóle żydzi tamtejsi widzą się zagrożeni w warunkach egzystencyi i pozbawieni wszelkich widoków na przyszłość. Kilkaset rodzin przygotowuje się do emigracyi, a wiele z nich już teraz ciśnie się ku granicy bez paszportu, nawet bez przepustek. Dokąd skieruje się ta emigracya, niewiadomo. Oczywiście na razie wszyscy mają na myśli Amerykę. Szczególnie koło Skały czuć się daje już teraz ten prąd emigracyjny w kierunku ku Galicyi.

Donosiłem przed kilku tygodniami, że w pewnej szkole ludowej inspektor zastał na ścianie między innemi obrazami, które mimo charakteru historycznego nie zostają w żadnym związku z celami nauki, także i takie, które wprost szkodliwe są dla młodzieży szkolnej po wsiach. Odnosi się to mianowicie do rozesłanego, formalnie wciskanego ludowi portretu Iwana Naumowicza. Z powodu tego specyalnego wypadku, Rada szkolna krajowa wydała jeneralne rozporządzenie do wszystkich okręgowych Rad szkolnych, aby w lokalu szkoły ludowej nie znajdowały się oprócz wizerunków świętych i portretu cesarskiego, żadne obrazy, nie zostające w związku z celami nauki.

W ostatnich dniach wysłano z rządowych funduszów zapomogowych dla ludności niedostatkiem dotkniętej w powiecie Żydaczowskim 2000 złr., Pilznieńskim 600 złr., Gorlickim 2000 złr., Mieleckim i Wielickim po 3000 złr., a w powiecie Myślenickim 1000 złr. W ciągu miesiąca kwietnia asygnowano z tych funduszów zapomogi w łącznej kwocie 65.105 złr. Ogólna suma udzielonych zapomóg po koniec kwietnia wynosi 420.964 złr.

Wiedeń 3 maja.

(?) Jakie stanowisko zajmuje rząd wobec wyborów w Galicyi? Oto pytanie, które tem więcej nabywa aktualności, im więcej się rozchodzi pogłosek o rzekomych usiłowaniach hr. Taaffego, utworzenia jakiejś idealnej, teoryami żyjącej partyi środka.

Według mojego, na znajomości tutejszych stosunków opartego prywatnego przekonania, niema może w całej Austryi obecnie męża stanu, któryby więcej był przeciwny wszelkiemu mięszaniu się urzędników państwowych w „politykę,“ jak nim jest hr. Taaffe. Wszelkie pogłoski o jakichś specyalnych instrukcyach, jakie miały otrzymać starostwa galicyjskie, są czczym wymysłem. Jeżeli rozesłano wogóle z namiestnictwa lwowskiego informacye do poszczególnych starostw, to dotyczyły się te jedynie aparatu wyborczego, kwestyj formalnych; o politycznych zasadach tam nie było mowy, a co najmniej o tem, jakiego rodzaju kandydaci mają być popierani, a jacy nie. Insynuować rządowi, tak jak to czynią dzienniki z rodzaju *Deutsche Ztg*, iż chce on wywierać pressyę w pewnym kierunku na wyborców, to znaczy zapoznawać jego charakter, w kwestyach tego rodzaju raczej biurokratyczny. Zasadą nienaruszalną jest tutaj: urzędnik państwowy ma czuwać nad tem, ażeby litera prawa była wykonaną. Jeżeli urzędnik przy wykonywaniu swoich funkcyj nie tą zasadą się kieruje, w takim razie podstawa państwa, porządek publiczny jest zachwiany. Niech się partye ścierają, ale niechaj wpośród tych walk będzie jeden punkt niezachwiany, t. j. ustawa. Takie stanowisko rządu nie wyklucza zupełnie tego, iż on jako wyraz pewnych dążeń, może wyborcom, reprezentowanym przez komitety przedwyborcze, dać do poznania, w jakim kierunku wybory intencyom jego odpowiadałyby. Nie jest to pressya na wyborców, ale porozumienie się, które odpowiada interesowi wyborców, jak i interesowi zasad przez rząd reprezentowanych.

W Galicyi wypadałoby w pierwszej linii zwrócić uwagę na niektóre okręgi, które mogłyby w danym razie dostać się w ręce zwolenników lewicy. Są to okręgi, gdzie nie interes narodowy, albo polityczny, ale, albo fanatyzm religijny, albo też prywatne zabiegi mogą odnieść tryumf. Wymieniam tutaj przedewszystkiem okręg, reprezentowany dotąd przez Dra Blocha, również okręg, który swojego czasu reprezentował p. Mises, a jeszcze pierwej Dr Hönigsmann. Staraniem komitetu centralnego powinno być, w okręgach tego rodzaju raczej obojętnemu, ale swojemu kandydatowi dopomódz do zwycięztwa, niż dopuścić wybór elementów obcych, które przed wyborami są Polakami, po wyborach zaś z wyżyn swojej niby cywilizacyi z pogardą spoglądają na ową *Halb-Asien*, gdzie stała ich kolebka i gdzie ich ojcowie położyli podwaliny ich przyszłej wielkości.

Drugą sprawą, która może rząd przy obecnych wyborach w Galicyi interesować, jest sprawa Rusinów. Jestto znana rzecz, iż mała liczba deputowanych ruskich w parlamencie była bronią, jaką walczyła opozycya tak przeciw rządowi, jak i przeciw Polakom. Niechaj dzisiaj wybory w Galicyi wypadną niepomyślnie dla Rusinów, a znowu można być przygotowanym na owe patetyczne ubolewania nad tym biednym trzechmilionowym narodem, który jedynie wskutek nadzwyczajnej presyi rządu i Polaków pozostaje bez odpowiedniej reprezentacyi i t. p. — Przyznaję, że fakt ten, iż Rusini mieli jedynie trzech reprezentantów swojej narodowości w parlamencie, jest rzeczą uderzającą, ale fakt ten przemawia raczej przeciw narodowości ruskiej, niż za nią. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, ażeby jakakolwiekbądź presya w świecie była w stanie w państwie konstytucyjnem ubezwładnić naród i pozbawić go jednego z najważniejszych praw konstytucyjnych. Przyczyna złego musi leżeć w czemś innem. Albo jest ów naród zupełnie niedojrzałym pod względem politycznym, albo też przywódzcy jego, albo też ci, którzy rolę przywódzców odgrywają, znajdowali się na fałszywej drodze i wskutek tego nie zdołali zyskać głosów swojego narodu. W obu wypadkach napróżno ów naród narzeka, płacze i woła o pomstę do nieba. Niebo nie będzie łaskawszem i inny rezultat nie zostanie osiągnięty, jeżeli powód złego pozostanie w mocy.

Rusini dali dowody, że nie należą do narodów politycznie niedojrzałych, ale niech z ręką na piersiach odpowiedzą nam ich przyjaciele, nawet ci z rodzaju *N. fr. Presse*, czy usiłowania ich pseudo-przywódzców były odpowiednie? — Tutaj leży przyczyna złego i dopóki Rusini o t w a r c i e nie zerwą z Naumowiczami, Płoszczańskimi, Dobrjańskimi *et tutti quanti*, dopóty krzyki i żale na nic im się nie przydadzą. Mówiono i pisano w ostatnich czasach wiele o kompromisie Polaków z Rusinami. Przyznam się, że kompromisu w tej sprawie nie pojmuję.

O kompromisie może być mowa między czynnikami równorzędnemi, tam gdzie z obu stron równe są siły i równe prawie szanse. Odpowiednio do przeszłości mogłoby ze strony Polaków nastąpić jedynie u s t ę p s t w o na korzyść Rusinów.— Ustępstwo takie musiałoby jednak nastąpić na podstawie pewnych danych; ustępstwo na rzecz czynników nieznanych— może wrogich— jest niemożliwe. Niech więc Rusini zwołają zgromadzenie ludowe do którego z większych miast, niechaj tam otwarcie i jawnie wypowiedzą, że 1⁰ są Rusinami nie zaś galicyjskimi Rosyanami, że 2⁰ wypierają się wszelkiej solidarności z Naumowiczem, Płoszczańskim, Dobrjańskim i innymi *ejusdem generis*, że 3⁰ nikogo nie wysyłali do Rosyi i nikomu nie dawali mandatu do reprezentowania, że 4⁰ chcą jedynie dobra Austryi i Galicyi, i 5⁰ że żądają, ażeby ich reprezentanci w parlamencie w duchu zgody i dobra kraju działali. Niechaj to zgromadzenie wybierze następnie mandataryuszów do działania wspólnie z komitetem centralnym na podstawie określonych zasad, a wtedy nie wątpię, że i akcya wyborcza inny weźmie kierunek.

Mówić jednakowoż o „kompromisach“ bez świadomości, z kim się kompromis zawiera, a właściwie na czyją korzyść się ustępstwo robi, robić politykę jedynie na podstawie kilku artykułów w *Mirze* albo *Diele* i to w chwili, kiedy p. Naumowicz wychyla toasty w Petersburgu, a bank ruski ogłasza, że „z pomocą rosyjskich kapitalistów“ znowu ma pieniądze, to jest polityka, godna tych, którzy dla rzeczy pięknych w teoryi, gotowi są poświęcić logikę, a co gorsza kraj.

Wiedeń 4 maja.

⊙ Sądzę, iż mogę już powołać się, że od początku sporu angielsko-rosyjskiego, wojny wcale nie przypuszczałem, opierając się w tej mierze na dokładnych informacyach. Od wczoraj nastąpił wreszcie stanowczy zwrot pokojowy, a informacye berlińskie podają do wytłumaczenia zwrotu tego szczegół nadzwyczaj charakterystyczny. W chwili, gdy się zdawało, że Anglia już jest porywaną zapałem wojennym, nastąpiło *ultimatum*, lecz nie Anglia, ale Rosya je postawiła. Stało się to w formie ustnego oświadczenia ze strony ambasadora rosyjskiego w Londynie, które równocześnie w Berlinie, zapewne i w Wiedniu zakomunikowanem zostało.

W oświadczeniu tem rozdzieloną została kwestya na dwie odrębne sprawy.

Co do walki, stoczonej z Afganami nad rzeką Kuszk, otwartą została możność dalszej korespondencyi, lecz z wykluczeniem wszelkiego *desaveu* dla Komarowa, z wykluczeniem wszystkiego, coby dotykało honoru armii, lub dobrej woli rządu rosyjskiego. Natomiast co do kwestyi granic zażądała Rosya bezzwłocznego stanowczego oświadczenia, czy Anglia się zgadza na granice przez Lessara proponowane, czy nie. Jeżeli się zgadza, należy natychmiast do umowy w tej mierze przystąpić; jeżeli spór ma się dłużej toczyć, w takim razie Rosya nie będzie mogła dłużej czekać; lecz ze względu na zawichrzone i zgoła niepewne stosunki w całym Afganistanie, na rozruchy wśród plemion granicznych, zmuszoną będzie przedsięwziąć wszelkie niezbędne środki ostrożności i posunąć się dalej w celu zajęcia Heratu. Oświadczenie to wywołało natychmiastową odpowiedź rządu angielskiego, również ustną, że w zasadzie proponowane granice przyjmuje, do układów w tej mierze przystąpi; co do owej walki zaś zaproponuje nowy sposób wyjścia. Sposób ten, zbadanie tylko interpretacyi obustronnej umowy z dnia 17 marca — jest już obecnie znany i Rosya oczywiście przystać na niego może.

Czy się jednak sprawa cała, na teraz nawet, skończy na granicach Lessara, jest to dosyć wątpliwem. W Londynie, nietylko w Petersburgu są wpływy działające w tym kierunku, żeby zawrzeć raz na zawsze radykalny pokój, a to w ten sposób, żeby Rosyi zezwolić na zajęcie Heratu, a natomiast, żeby Anglia stale utrzymywała załogi w Quettah i w Kandaharze, a niemniej i na pograniczu placówki. Rosya domaga się bowiem podobno także, żeby Anglia gwarantowała bezpieczeństwo nowych granic ze strony Afganów i innych plemion, bądź co bądź zaś musi nareszcie Anglia dla bezpieczeństwa Indyj silniej stać w Afganistanie, same honory i szterlingi dla emira już nie wystarczają. Lepiej zatem korzystając ze sposobności i z dokonanej mobilizacyi, teraz się z tem uporać, zawładnąć Afganistanem, a Rosyi oddać Herat.

Mobilizacye angielskie mają mieć zatem ten cel ostateczny: zabezpieczenia sobie Afganistanu. Kosztem trzeciego przyjdzie do zupełnej zgody na teraz. Anglia nie ma innego wyjścia.

Mianowania w armii. W galicyjskich oddziałach wojskowych mianowani: pułkownikami podpułkownicy: Franciszek Stransky-Stranograd, Franciszek Kreipner, August Spiess-Braccioforte, Karol Wenzel, Stanisław Kowalski, Bernard Wahlkampf, Jakób Zwehl, Egmont hr. Lipe-Weissenfeld, Karol bar. Mertens, Wacław Broschek i Gustaw hr. Geldern-Egmond-Arçen, dyrektor inżynieryi i budowli fortecznych w Krakowie;

podpułkownikami majorowie: Franciszek Czeyda, szef sztabu jeneralnego dywizyi kawaleryi we Lwowie, Mateusz Mikic, Antoni Dylewski, Hugo bar. Komers-Lindenbach i Konstanty Mayhirt;

majorami kapitanowie I klasy: Norbert Rivé-Westen, Józef Piskorsch, Henryk Reisky, Antoni Capiński, Rudolf Noeth, Józef Heldmann i Wiktoryn Steinbrecher; oraz rotmistrze I klasy: Henryk Pauer, Józef Meixner i Maurycy Scherenberg; wreszcie kapitan I klasy artyleryi wałowej: Gotfryd Benesch.

Wybory.

Ruski centralny komitet wyborczy ogłosił w sobotę swój wyborczy manifest. Ponieważ figurują na nim podpisy X. Jakóba Szwedzickiego, posła Romańczuka i prof. Szaraniewicza i ponieważ ogłaszają i rozsyłają ten manifest zarówno *Słowo* jak i *Nowy Prołom* w języku różnym od zwykle przez nich używanego, prawie rosyjskiego, — bo zbliżonym do ludowego ruskiego, który się używa w potocznej mowie w Galicyi, — wnosić przeto należy, że obadwa stronnictwa: moskalofilskie i ukrainofilskie przyniosły chwilową ofiarę z różnicy przekonań swoich politycznych i zamierzają działać przy wyborach solidarnie. Żałujemy bardzo że brak nam miejsca na przytoczenie w całości tego ciekawego dokumentu, odznaczającego się tem głównie, że jest napisany w tonie łagodnym i umiarkowanym, bez żadnych, namiętnych przeciw Polakom wycieczek. Przytaczamy jednak treść manifestu i niektóre wybitniejsze jego ustępy:

Na wstępie powiada manifest: „I znowu nastał dla nas czas bardzo ważny: pora wyborów do Rady Państwa w Wiedniu. Znów wypada nam wszystkim, w czyjej piersi bije serce ruskie, obstać o ile sił starczy za sobą i za prawa ruskiego narodu. A obronimy naszą Ruś świętą i spełnimy nasz obowiązek względem niej, jeśli tylko stosować się będziemy do Najwyższej woli naszego Najjaśniejszego Monarchy, który nadawszy konstytucyę wszystkim swoim narodom, raczył wypowiedzieć te łaskawe słowa: „Chcę widzieć, czego pragną i czego się domagają kraje moje i narody; chcę ich potrzeby i wymagania zaspokoić i chcę ich obdarzyć takiemi prawami i swobodami, któreby ich dobro i pożytek miały na celu, mojemu zaś berłu przyniosły siłę i sławę. —

„Wszystkie moje narody mają prawa jednakie i równe; pragnę więc tak urządzić moje Państwo, aby w niem każdy naród mógł swobodnie rozwijać się i pielęgnować swoją narodowość, wraz z rodzinną mową swoją — i aby każdy stan każdego z narodów moich miał swoich w Radzie państwa w Wiedniu, którzy mnie i moim Ministrom przekładali potrzeby i pragnienia swoich wyborców.“

Powiada następnie manifest, że tym razem z Galicyi, od Rusinów i Polaków łącznie będzie się wybierać 63 posłów, t. j. „od panów“ 20, od mieszczan 13, od kupców 3 i od włościan 27. Wypada zatem na włościan ruskich, mieszkających na wschód od Sanu po Zbrucz i Czeremosz posłów 17. Otóż chodzi o to bardzo, aby prawa wyboru tych 17 posłów nikt ruskim włościanom nie wydarł, ani też nie wpłynął na niewłaściwe lub szkodliwe dla ogółu skorzystanie z nich. W roku 1873 włościanie ruscy tak umieli dobrze praw swoich strzedz, że wybrali do Rady państwa 16 własnych posłów, w roku zaś 1879 zaniedbali się tak, że trzech tylko prawdziwych Rusinów wyszło z urny wyborczej, co tem bardziej jest dziwnem, że według ostatnich obliczeń statystycznych jest na Rusi 1470 wyborców obrządku łacińskiego, 740 mojżeszowego, a grecko-katolickiego aż 4750.—

Owóż wszyscy Rusini powinni się starać o to, aby wybory wypadły tym razem tak pomyślnie, jak przed 12 laty. Przemawia zatem manifest do Rusinów każdego stanu i powołania zosobna: do włościan, aby się nie dali złudzić obietnicami, a tem bardziej, aby nie ulegli haniebnym pokusom jadła, napitku i grosza, tylko zrozumieli całą powagę i doniosłość swego prawa i powołania obywateli kraju, równych wszystkim innym. Do duchowieństwa, aby wpływem swoim, słowem i czynem usiłowali oddziaływać na włościan, pamiętając o tem, że „w ręku duchowieństwa przeważnie spoczywa cały los i dobry wynik wyborów.“ Do inteligencyi zaś, mianowicie do sędziów, urzędników i nauczycieli, aby nieśli pomoc wyborcom ruskim radą i czynem, „zachęcając ich do godnego spełnienia obowiązku i osłaniając przed napaścią i przeciwnym prawu czynnościom.“ Redukuje w końcu manifest rady swoje, przekładane wyborcom, do tego głównie, aby zastosowywali swe czynności do zleceń centralnego komitetu wyborczego, mianowicie, aby się porozumiewali we wszystkiem z wyznaczonymi przez komitet w miasteczkach i wsiach mężami zaufania, „którzy wszyscy są rozumnymi ludźmi, dobrymi Rusinami, tudzież szczerymi i gorliwymi przyjaciołami włościan.“ — „Kogo oni wam wskażą, na tych głosujcie, szanowni wyborcy ruscy, bo oni jedynie są godnymi waszego zaufania.“

Kończy się zaś manifest następującą apostrofą:

„Wyborcy! Słuchajcie swoich braci lwowskich, nie dawajcie posłuchu zdradnym namowom tych, którzy dopiero teraz zbliżają się do was i zowią was swoimi braćmi, wczoraj zaś — znać was nie chcieli. Nie wierzcie ich słodkim słówkom, przyrzekającym wam złote góry, bo to są wszystko gruszki na wierzbie. Niech wasze uczciwe oko ruskie nie patrzy nawet w tę stronę, gdzie Judasze sieci na was zastawiają. Wyście uczciwi gospodarze, wy nie potrzebujecie cudzej łaski, wy macie swoje prawa — niechże nikt tych praw waszych odkupić u was nie potrafi!

„Były dawniej smutne czasy, czasy ciemnoty, gdy Rusin mało dbał o swoje prawa; ale teraz Rusin jest oświeconym i rozumnym, rozumnym przez nabyte doświadczenie. Teraz nie zdradzi już on swojej ojczyzny ruskiej, bo przystąpi do wyborów godnie i śmiało i z czystem sumieniem odda swój głos ruskiemu kandydatowi jedynie.

„Rusinowi musi być nareszcie na bożym świecie tak dobrze, jak jest innym narodom, bo Rusin niegorszy od innych. Rusin taki sam wolny obywatel kraju, jak i inni; rozumie też i wie dobrze, czego mu trzeba i co mu się należy. A jeżeli mu czego brak, to dlatego on wybiera swego posła ruskiego, człowieka swojej krwi i kości, aby ten w Radzie państwa w Wiedniu, u Monarchy, u jego ministrów i posłów innych narodowości, upomniał się dlań o wszystko.

„W tym też celu wzywamy was, bracia włościanie i wyborcy ruscy, abyście przystąpili do wielkiego dzieła wyborów z ufnością w Bogu, uczciwie i rozumnie, z zupełną znajomością swych sił, odważnie i śmiało, jak przystoi synowi ziemi ruskiej, w jego własnej ziemi i ojczyznie!

„Z Bogiem tedy, Rusini, przystępujcie do dobrej sprawy, i działajcie na chlubę narodowi ruskiemu i na jego sławę!

„Raźno i śmiało do dzieła, a zwycięstwo pewne! Z nami Bóg!

„Rozumiejcie to narody i poddawajcie się, bo z nami Bóg!“

Podpisano: przewodniczący Jakób Szwedzicki. Zastępcy przewodniczącego: Dr Izydor Szaraniewicz, Julian Romańczuk. Sekretarze: Dr Iwan Lityński, Włodymir Podlaszecki.

Prezydent miasta Lwowa ogłasza: „Wskutek zlecenia centralnego Komitetu przedwyborczego z dnia 27 kwietnia b. r. wydanego z powodu rozpisanych wyborów do Rady państwa, mam zaszczyt zaprosić szan. wyborców król. stoł. miasta Lwowa do zebrania się w jak najliczniejszym komplecie we środę dnia 6 maja b. r. o godzinie 6-tej po południu, w sali posiedzeń Rady miejskiej, celem wybrania Komitetu przedwyborczego, mającego się zająć delegowaniem jednego członka na zjazd delegatów, który się odbędzie we Lwowie dnia 10 maja 1885 roku. Lwów 3 maja 1885.“

W niedzielę odbyło się we Lwowie zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców, które uchwaliło wyraz uznania dla dotychczasowych posłów miasta Lwowa pp. Smolki i Lewakowskiego, za gorliwe zajęcie się sprawą rzemiosł i popieranie przemysłu. Celem zawiadomienia o tem tych posłów wybrano deputacyę, w której skład weszli pp. Aleksandrowicz, Groman, Niemczynowski, Rischer, Sierociński i Swisterski. Deputacya ta ma również zaprosić pp. Smolkę i Lewakowskiego do ponownego kandydowania.

Celem zastanowienia się nad organizacyą wyborów po miastach i miasteczkach, uchwalono na wniosek Izby rękodzielniczej zwołać na dzień 14 b. m. godzina 3 po południu do Lwowa w a l n y z j a z d r ę k o d z i e l n i k ó w. Nadto postanowiono wydać odpowiednią odezwę do kraju. Mowcy, popierający ten wniosek, uzasadniali go tem, że interesa rzemiosł i przemysłu nie miały dotąd odpowiednich reprezentantów w Radzie państwa, co spowodowało upadek materyalny naszych przemysłowców i rękodzielników.

Ze Złoczowa telegrafują do dzienników lwowskich: Liczne zgromadzenie wyborców przyjęło jednogłośnie kandydaturę radcy dworu Dra Sochora na posła do Rady państwa z miast Złoczów-Brody. Zarazem wybrano komitet wykonawczy. Dr. Bilet, Dr. Wesołowski.

Z Kolbuszowy otrzymuje *Dz. Polski* następujące pismo: Na podaną w *Dz. Polskim* z d. 1 maja 1885 wiadomość, jakobym opuszczał Rzeszowski okręg wyborczy większych posiadłości dla innego, upraszam przyjąć moje oświadczenie, iż tylko w takim razie mógłbym to uczynić bez niewdzięczności, gdyby moi wyborcy z Rzeszowskiego, których zaufaniem tyle lat się cieszyłem, sami odemnie tego żądali. Wielu duchownych i przyjaciół politycznych chce w tym wypadku postawić moją kandydaturę w okręgu gmin wiejskich powiatów Rzeszów-Kolbuszowa, lecz bez przychylenia się dotychczasowego posła nie wystąpiłbym tam jako kontr-kandydat.

Z uszanowaniem
X. Ruczka.

Wybory do Izby deputowanych zostały już rozpisane we wszystkich krajach koronnych. Okres wyborczy obejmuje czas od dnia 27 maja do 13 czerwca. Pierwsze przystąpią do urny wyborczej gminy wiejskie w Dolnej Austryi i Salcburgu; nazajutrz 28 maja gminy wiejskie w Karyntyi, Górnej Austryi, Tyrolu i Vorarlbergu; dnia 29 maja wybierają mniejsze posiadłości na Bukowinie, Istryi, Gorycyi i Gradysce, nadto pierwsze

ciało wyborcze w Tryeście; dnia 30 maja miasta w Tyrolu i Vorarlbergu.

Dnia 1-go czerwca wybierają gminy wiejskie w Czechach i miasta w Dolnej i Górnej Austryi, Salcburgu i Bukowinie, tudzież drugie ciało wyborcze w Tryeście i Izby handlowe w Tyrolu i Vorarlbergu; dnia 2 czerwca gminy wiejskie w Galicyi, Styryi, Morawii i Karyntyi, miasta w Krainie, Istryi, Gorycyi i Gradysce, wreszcie Izby handlowe w Salcburgu; dnia 3 czerwca gminy wiejskie na Szląsku, miasta w Czechach, Izby handlowe w Dolnej i Górnej Austryi, Krainie i Bukowinie, nadto wielka posiadłość w Tyrolu; dnia 4 czerwca miasta w Morawie; dnia 5 czerwca miasta w Szląsku, w Styryi i Karyntyi, Izby handlowe w Czechach i wielka posiadłość w Dolnej Austryi, Krainie i Bukowinie; dnia 6 czerwca Izby handlowe w Karyntyi, Szląsku, Gorycyi i Gradysce, dalej wielka posiadłość w Czechach, w Górnej Austryi i Salcburgu; dnia 7 czerwca trzecie ciało wyborcze w Tryeście; dnia 8 czerwca gminy wiejskie w Dalmacyi, miasta w Galicyi, Izby handlowe w Styryi i wielka posiadłość w Szląsku, Morawii, Istryi, Gorycyi, Gradysce i Karyntyi; dnia 9 czerwca wielka posiadłość w Styryi; dnia 10 czerwca miasta w Dalmacyi, Izby handlowe w Galicyi i Tryeście; dnia 11 czerwca wielka posiadłość w Galicyi, Izby handlowe w Dalmacyi, wreszcie d. 13 czerwca wybory w większej posiadłości w Dalmacyi.

We wszystkich krajach koronnych rozpoczęła się już żywa agitacya przedwyborcza. W wielu miejscowościach postawiono już kandydatów, zwołano wiele zgromadzeń przedwyborczych, a co dzień pojawiają się nowe manifesty wyborcze rozmaitych stronnictw i frakcyj politycznych. Dziś mamy do zanotowania odezwę wyborczą konserwatywnej wielkiej własności Czech, tudzież niemiecko-liberalnej partyi w Styryi. Odezwa pierwsza szczegółowo wymienia prace większości Rady państwa na wszystkich polach prawodawczej działalności, a jako cel przyszły wskazuje: ścisłe zjednoczenie wszystkich krajów i narodów państwa, na zasadzie odpowiadającego historycznemu charakterowi i politycznemu ustrojowi Austryi równouprawnienia wszystkich narodowości.

W przeciwieństwie do pojednawczego i umiarkowanego tonu tej odezwy, określa manifest wyborczy niemiecko liberalnej partyi styryjskiej surowo i energicznie sytuacyą, i zaznacza, iż tylko takich posłów należy wybierać, których nieugięty niemiecki sposób myślenia nie ulega żadnej wątpliwości. Dalej żąda manifest pragmatycznej sankcyi związku austryacko-niemieckiego, i stawia zasadę, aby przy odnowieniu ugody z Węgrami nie udzielono drugiej połowie państwa większych koncesyj, niż dotychczasowe.

Z Pragi donoszą, iż w niedzielę odbyło się tam pod przewodnictwem hr. Franciszka Salma zgromadzenie centralnego komitetu wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, na którem zatwierdzono odezwę wyborczą i zamianowano dwóch kandydatów kompromisowych dla Libereckiego (Reichenberg) okręgu wyborczego. Wynika z tego jasno, iż mimo powątpiewania opozycyjnych dzienników, kompromis między liberalnymi i konserwatystami przyszedł do skutku w całej formie, a fakt ten jest tem więcej interesującym, skoro się zważy, iż na zgromadzeniu tem był obecny także ks. Karol Auersperg. Kandydatami kompromisowymi dla Libereckiego okręgu ogłoszono: barona Offenheimera i Dra Jakscha. Kandydaci w innych okręgach wyborczych zostaną później ogłoszeni.

Sprawy szkolne.

(Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. — Budżet ministerstwa wyznań i oświecenia na rok 1885. — Ósma ranga profesorów. — Rewizya planów naukowych dla szkół ludowych. — Stopień wykształcenia elementarnego w monarchii austryackiej.)

Walne zgromadzenie wszystkich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się we Lwowie dnia 24 b. m. i nast. Program tego zgromadzenia zostanie rozesłany członkom 14 dni przed zjazdem. Wobec faktu, że Towarzystwo to w krótkim stosunkowo czasie zdołało rozwinąć energiczną i pożyteczną działalność, że pozyskuje czem raz liczniejszy zastęp członków, że w główniejszych miastach, gdzie istnieją gimnazya, zorganizowały się już Koła, utrzymujące nieustannie czucie z centralnym zarządem, że w ogóle Towarzystwo pomienione rozbudziło ruch i życie w sferach nauczycielskich, nie można wątpić, iż ten pierwszy zjazd nauczycieli szkół wyższych wypadnie świetnie, a jego rezultaty przyniosą korzyść niepośledną nauce i nauczycielstwu.

We Lwowie zawiązał się już komitet gospodarczy dla podejmowania gości, którzy z rozmaitych stron przybędą do stolicy. Komitet ogłosił w *Muzeum* odezwę, podpisaną przez prof. Dra Cwiklińskiego, w której prosi, aby chcący uczestniczyć we walnem zgromadzeniu, oznajmili poprzednio swoje przybycie. Uwiadomienie należy adresować do prof. Soleskiego, Lwów, ul. Pańska l. 3. Komitet bowiem chce na czas rozesłać uczestnikom karty zniżonej ceny jazdy, tudzież wystarać się o pomieszczenie gości w domach lwowskich członków Towarzystwa. Odezwa kończy się słowy:

Szanowni Koledzy! Spełnia się nareszcie tyloletnie gorące życzenie sfer nauczycielskich. Zjazd budzi nadzieję, iż będziemy mogli zawrzeć lub odświeżyć serdeczną koleżeńską łączność, a zarazem pokrzepić ducha, ścieśnić i utrwalić luźne dotychczas węzły za pomocą wymiany myśli, tak podczas obrad zgromadzenia, jak i w poufnem zetknięciu.

Dlatego wołamy do Was i prosimy Was: Przybywajcie jak najliczniej!

Budżet ministerstwa wyznań i oświecenia na rok 1885 zawiera w rubryce: Nauczanie, następujące pozycye: Na wszystkie (7) uniwersytety wyznaczono w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych 3,676.910 złr.; z tego przypada na uniwersytet lwowski 177.100 złr., na krakowski 393.500 złr. (pomiędzy tem 2.000 złr. na dalsze uposażenie gabinetu fizycznego, 100.000 złr. na budowę uniwersytetu, 40.000 złr. na budowę kliniki chirurgicznej), gdy tymczasem wydatki uniwersytetu wiedeńskiego preliminowano na 1,706.000 złr. a obu uniwersytetów praskich na 755.198 złr.; na akademie politechniczne wyznaczono kwotę 889,450 złr., z tych przypada na lwowską politechnikę 87.800 złr. Gimnazya i gimnazya realne wymagają wydatków 3,706.750 złr., z tych przypada na Galicyą z Krakowem 749.100 złr.; na szkoły realne wyznaczono 1,199.935 złr., z tych przypada na Galicyę z Krakowem 127.400 złr., na lwowską szkołę weterynaryi i kucia koni wyznaczono 22.800 złr. Wydatki na szkoły galicyjskie w stosunku do wydatków ogólnych państwa na szkoły stanowią w uniwersytetach część szóstą, w akademiach politechnicznych część dziesiątą, w gimnazyach część piątą, w szkołach realnych część dziewiątą. Pomiędzy wydatkami na szkoły średnie znajdują się dwie pozycye: a) dodatki zasługi dla profesorów 6.400 złr., b) wsparcia i stypendya dla kandydatów, tudzież remuneracye za kierownictwo praktycznego kształcenia kandydatów 11.700 złr. Z obu tych pozycyj nauczyciele galicyjskich szkół, o ile nam wiadomo, nie korzystają.

Ósma ranga profesorów. Kalendarz Dassenbachera dla austryackich profesorów i nauczycieli na rok 1885 zawiera ciekawe daty co do profesorów, którzy po ukończeniu piętnastu lat służby otrzymali ósmą rangę. W wiedeńskich gimnazyach i szkołach realnych jest 54 profesorów takich, którzy służą dłużej niż 15 lat; z tych należy do ósmej rangi 35 (64·8%); w galicyjskich gimnazyach i szkołach realnych przekroczyło 15 lat służby 74 profesorów; z tych posiada ósmę rangę siedmiu (9·4%).

Donosiliśmy już, iż wskutek wezwania p. Namiestnika wybrała Rada szkolna krajowa komisyę z pp. radców Dra Gerstmanna, Sawczyńskiego i dwóch inspektorów krajowych: pp. Baranowskiego i Olszewskiego, która ma za zadanie: 1) ułożyć dokładną normę co do programu nauki półdziennej; 2) co do otwierania nowych szkół filialnych; 3) rewizyę planu naukowego dla szkół ludowych w ogólności, a w szczególności dla szkół wydziałowych, które według nowej ustawy będą istniały samodzielnie, a mają mieć charakter przemysłowy lub rolniczy, stosownie do okręgu, w którym się będą znachodziły. Do komisyi tej zaprosiła Rada szkolna kraj. dodatkowo inspektorów okręg. pp. Kerekjartę i Boberskiego. Praca komisyi ma być tak przyspieszona, ażeby plany, uzyskawszy zatwierdzenie ministerstwa, mogły już wejść w życie z dniem 1 września b. r.

Na podstawie spisu ludności, odbytego w roku 1880 w monarchii austryacko-węgierskiej, zestawił Ignacy Hatsek z Budapesztu statystyczne daty umiejących czytać i pisać, a żmudną tę pracę umieścił w 30 tomie *Dr. Petermanns Mittheilungen.* — Wyjmując z tej pracy niektóre daty i zestawiając je w odpowiednie grupy, okazuje się, iż najpomyślniejszy stosunek procentowy w Galicyi, jaki istnieje w powiecie krakowskim, ustępuje średniemu procentowi prowincyonalnemu 14 prowincyj i że najniższy procentowy stosunek powiatowy 6ciu prowincyj (Austryi dolnej i górnej, Salcburgu, Vorarlbergu, Czech, Morawii i Węgier) jest o wiele wyższy od najwyższego procentu w Galicyi. Średni zaś procent umiejących czytać i pisać w kraju naszym przewyższa tylko w dwóch prowincyach średni procent, a mianowicie w Bukowinie i Dalmacyi.

Ażeby dać dokładny obraz stanu oświaty w kraju naszym, podaje *Szkoła* z powyż przytoczonej pracy liczby, wyrażające w procentach umiejących pisać i czytać w poszczególnych powiatach Galicyi:

Kraków (z okr.)	42.7%	Łańcut	8·4%
Lwów (z okr.)	36·1	Jasło	8·3
Biała	27	Husiatyn	8·1
Chrzanów	23·7	Kołomyja	8·1
Myślenice	20·2	Mościska	8·1
Wadowice	16·5	Tarnobrzeg	8·1
Tarnopol	15·9	Nisko	8
Tarnów	15·8	Przemyślany	8
Przemyśl	14·9	Ropczyce	7·9
Wieliczka	14·5	Dąbrowa	7·6
Bochnia	14·4	Gródek	7·6
Stanisławów	14	Jaworów	7·6
Stryj	13·8	Kałusz	7·6
Mielec	13·4	Buczacz	7·5
Sokal	12·9	Zbaraż	7·5
Kamionka Str.	12·3	Brzeżany	7·4
Żydaczów	12·3	Żółkiew	7·1
Krosno	11·8	Podhajce	7
Nowy Sącz	11 3	Nowy Targ	6·9
Złoczów	11·3	Dobromil	6·7
Trembowla	11·2	Bóbrka	6 6
Brody	11·2	Robatyn	6·6
Gorlice	10.8	Kolbuszowa	5·6
Rzeszów	10·5	Rawa ruska	5·6
Żywiec	10·5	Rudki	5.5
Sambor	10·2	Staremiasto	5·3
Sanok	10·1	Borszczów	5·2
Śniatyn	9·6	Zaleszczyki	5·2
Czortków	9·4	Limanowa	4·9
Pilzno	9·4	Horodenka	4·1
Brzozów	9·3	Cieszanów	3·9
Skałat	9·3	Kossów	3·7
Brzesko	9·2	Tłumacz	3·6
Drohobycz	9·2	Bohorodczany	3·2
Grybów	9	Nadwórna	3·2
Dolina	8.8	Turka	2·9
Jarosław	8·6	Lisko	2·7

Mniejszy procent od najgorszego powiatu liskiego przedstawiają tylko 3 powiaty w Dalmacyi, a w porównaniu z Bukowiną 4 powiaty nasze dają gorsze cyfry od najniższej na Bukowinie.

W r. 1880 było w Galicyi publicznych szkół ludowych 1667, a więc o 1847 mniej, aniżeli w Czechach, w których ludność jest prawie o 1½ miliona mniejszą; to też na jedną szkołę ludową w Galicyi przypada 2609 mieszkańców — podczas gdy w Czeszech tylko 1231, w Karyntyi 1079, na Morawii 1077, w Salzburgu 1055, a w Tyrolu 532. Więcej mieszkańców na jednę szkołę, aniżeli w Galicyi, przypada w Przedlitawii tylko na Bukowinie (2961); w Dalmacyi bowiem mają na 1676 mieszkańców jednę szkołę.

Przeciętna liczba umiejących pisać i czytać w Przedlitawii wynosi 49·3%, w Zalitawii 43·6%.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 maja.

Nabożeństwo. — Dzisiaj rano o godzinie 10ej odprawionem zostało w katedrze doroczne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Austryackiej Maryi Anny. Nabożeństwo to celebrował X. prałat Matzke w asystencyi duchowieństwa. Naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, wojskowość, władze uniwersyteckie i publiczność wzięli udział w nabożeństwie wzmiankowanem.

— **Hr. Alfred Potocki** odjechał dziś rannym pociągiem do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek d. 7 b. m. Na porządku dziennym znajduje się ważny wniosek co do budowy zakładu gazowego miejskiego, który w imieniu komisyi gazowej przedstawi referent r. m. Dr Faustyn Jakubowski. Dosłowne brzmienie wniosku podamy jutro po otrzymaniu autografowanego porządku dziennego.

— **Ślub.** Książę Andrzej Lubomirski syn ś. p. Księcia Jerzego i Cecylii z hr. Zamoyskich, Dr. praw ordynat przeworski, dziedziczny kurator Zakładu Ossolińskich, dziedziczny członek Izby panów, poślubił dziś pannę Eleonorę Husarzewską, córkę hr. Józefa Husarzewskiego, podkomorzego J. C. K. Mości i Karoliny z Książąt Jabłonowskich. Związek ten opóźnił się o parę tygodni z powodu zgonu dziada panny młodej ś. p. Ks. Karola Jabłonowskiego — a skutkiem żałoby gody te z mniejszą odbyły się okazałością w gronie najbliższej rodziny. Odpowiednio do historycznych nazwisk, wystąpiły historyczne stroje polskie. O godz. 11 zrana przed kościołem Św. Piotra zebrał się orszak weselny. Drużbami panny młodej był Kazimierz Lubomirski brat nowożeńca i Oskar Potocki brat cioteczny panny młodej, obaj młodzieńcy po polsku. Pana młodego strojnego w białą delię z sobolami wiodły nadobne drużki siostra księżniczka Marya Lubomirska i panna Dembowska. Dalej postępowała babka panny młodej hr. Husarzewska z hr. Żółtowskim, księżna Cecylia Lubomirska z hr. Husarzewskim, hr. Karolina Husarzewska z hr. Andrzejem Potockim. Hr. Artur Potocki w czarnej delii, z hr. Różą Krasińską, księstwo Eugeniuszowie Lubomirscy, hr. Anna Łubieńska, hr. Adamowie Sierakowscy, hr. Ign. Potuliccy, ks. Roman i Eustachy Sanguszko z księżniczką Heleną, pp. Zygmuntowie Dębowscy z księżniczką Radziwiłłówną, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Franciszkowie Mycielscy, hr. Wilma Rejowa z synem po polsku, hr. Antoniowie Potoccy, ks. Paweł Sapieha, hr. Józef Potocki, hr. Czaki urodzony z księżniczki Jabłonowskiej w pięknej atylli węgierskiej. Wielu przyjaciół obu rodzin otoczyło orszak weselny w kościele. Od ołtarza do nowożeńców miał przemowę X. Kanonik Spithal przyjaciel rodziny Husarzewskich. Po ślubie nastąpiła uroczysta msza celebrowana przez X. Kan. Spithala w asyście z błogosławieństwem. Od ołtarza pannę młodą prowadził ks. Eugeniusz Lubomirski i hr. Adam Sierakowski; pana młodego księżna Róża Lubomirska i hr. Marya Potulicka. Cały orszak weselny udał się do pałacu babki panny młodej hr. Heleny z Sierakowskich Husarzewskiej.

— **Biuro** Towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831 na dole w domu narożnym przy ulicy Gołębiej, otwartem będzie z powodu wyjazdu wiceprezesa Towarzystwa p. Ksawerego Konopki, począwszy od d. 6 b. m. tylko od godziny 12—1 codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.

— **Posiedzenie komisyi statutowej** odbyło się w dniu wczorajszym, i na posiedzeniu tem zastanawiano się nad projektami poszczególnych członków komisyi co do sposobu wybierania radców miejskich. Ostateczną decyzyę w tym względzie odroczono aż do zebrania dokładnych dat statystycznych, mianowicie co do wyborców opłacających 5 złr. podatku. Zebranie tych dat polecono Magistratowi z użyciem list. układających się obecnie, dla wyborów do Rady państwa.

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** Onegdaj donieśliśmy z Wiednia kilka szczegółów w sprawie Izby; dziś zaś podajemy, co następuje: Komisya wyborcza dla krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej otrzymała z Namiestnictwa reskrypt Ministerstwa handlu, zatwierdzający wybory dokonane w marcu b. r. JE. p. minister handlu nie uwzględnił protestów wniesionych przeciwko ważności wyborów w niektórych kategoryach i nie przychylił się również do wniosku komisyi wyborczej, aby w kategoryi III sekcyi handlowej krakowskiego okręgu wyborczego wybory unieważnić i akt wyborczy ponownie przeprowadzić, albowiem częściowe unieważnienie wyborów jest zdaniem ministerstwa w myśl § 23 ustawy o organizacyi Izb handlowo-przemysłowych z d. 29 czerwca 1868 Nr. 85 D. pp. niezgodnem z ustawą, a do rozwiązania całej nowowybranej Izby niema dostatecznej podstawy. Wskutek tego komisya wyborcza podaje dodatkowo do wiadomości, że w kategoryi III sekcyi handlowej krakowskiego okręgu wyborczego wybrani zostali członkami Izby handlowo-przemysłowej pp.: Epstein Juliusz, bankier w Krakowie, Holzer Aron, właściciel kantoru wymiany w Krakowie, Holländer Mendel, handlarz drzewa w Krakowie, Rittermann Salomon, kupiec w Krakowie. Ukonstytuowanie się nowej Izby i wybór prezydyum nastąpi d. 7 maja b. r. o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Izby przy ul. Grodzkiej l. 59.

— **Z Izby rękodzielniczo-przemysłowej.** W niedzielę t. j. 3 Maja b. r. o godzinie 3 po południu liczne grono rękodzielników, między nimi radni miejscy, Szpakowski, St. Armółowicz, Chęciński i 24 delegatów z zachodniej Galicyi, zebrało się w celu ukonstytuowania Izby rękodzielniczej. Po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpiły wybory. Na prezesa Izby został wybrany jednogłośnie p. Ludwik Bogacki, na wiceprezesa wiceprezydent Miasta p. Friedlein, na sekretarza p. Feliks Machinko. Do Wydziału przez aklamacyą zostali wybrani z zamiejscowych pp. Nowaczyński, Zborowski, Sinko, Burzyński, Schuh, Poliwka, Klimas, Nowicki, Ambor, Goręczko, Opidowicz, Fitzke i Cebula, z miejscowych zaś pp. Szpakowski, St. Armółowicz, Chęciński, Głowacki, Szklarski, Lipczyński Adam, Bayer, Flank, Kwiatkowski, Kornecki, Satalecki i Powiednicki. Jako zastępcy zostali wybrani pp. Mutkowski, Struzik, Schrott, Fijałkowski, Sikorski, Maryański, Podgórski, Sobieszczański, Zasadzki, Jachimski, Dasiewicz i Wójcik. Po załatwieniu spraw Izby, Prezes zaprosił zebranych na wspólną ucztę. Szereg toastów rozpoczął Prezes, pijąc zdrowie Najjaśniejszego Pana, podczas którego ogół powstał i trzykrotny podniósł okrzyk: „Niech żyje!“ Następnie wniósł prezes zdrowie Pana Marszałka Zyblikiewicza, poczem upoważniono — r. m. St. Armółowicza do zakomunikowania Marszałkowi wniesionego toastu w drodze telegraficznej. Następnie pito zdrowie Rady Miejskiej w ręce jej przedstawiciela r. m. St. Armółowicza, Prezydenta Miasta, Jego Excellencyi Księdza Biskupa, hr. Artura Potockiego jako protektora, i wszystkich sprawie rękodzielniczej przychylnych. Toasta zakończył sekretarz Machinko zdrowiem obecnych Delegatów z zachodniej Galicyi, wnosząc staropolskie: kochajmy się.

— **Ksiądz Antoni Ludger Chalcarz**, członek Zgromadzenia XX. Kanoników Regularnych Lateraneńskich, umarł dziś d. 5 maja nagle, przeżywszy lat 57, w zakonie 34, a w kapłaństwie 27. Pogrzeb odbędzie się we czwartek po odprawionem nabożeństwie w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu.

— **Pogrzeb.** Wczoraj d. 4 b. m. o godzinie 5ej po południu odprowadziło liczne grono obywateli, oraz młodzież izraelicka wszystkich szkół na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Maurycego Silbersteina, obywatela miasta Krakowa, 45 lat liczącego. Zmarły pozostawia po sobie piękną pamięć, rozporządzając bowiem swoim majątkiem, przeznaczył przeszło 3 część tegoż, blisko 33,000 złr. na cele dobroczynne, a mianowicie 30,000 złr. na fundusz stypendyjny jego imienia dla uczniów wyznania mojż., uczęszczających do szkół w Krakowie, bez względu na rodzaj szkoły, z tem nadmienieniem, że prawo nadawania stypendyów przysługuje zarządowi świątyni izr. na Podbrzeziu (Tempelvorstand). Dalej przeznaczył zmarły 1500 złr. na szpital izraelicki, 100 złr. na Towarzystwo „hissahari b'wnej aniim,“ 100 złr. ochronce izraelickich starców, a 1300 złr. zostawił żonie do rozporządzenia i rozdania innym stowarzyszeniom.

— **Wystawa obrazów Grottgera.** W gronie przyjaciół i wielbicieli dzieł Artura Grottgera, przedwcześnie zmarłego dla sztuki, powstała myśl urządzenia w Sukiennicach wystawy największej liczby prac jego. Pragnąc ten zamiar doprowadzić do skutku, Dyrekcya Tow. Przyj. Sztuk Pięknych postanowiła dać ze swej strony gwarancyę za wszystkie nadesłane w tym celu do Krakowa pod adresem Towarzystwa prace, zająć się urządzeniem wystawy, a po zamknięciu odesłać je właścicielom. Do znanych posiadaczy prac Grottgera już przesłano zaproszenia, niewiadomych zaś zaprasza Dyrekcya Tow. o przyjęcie udziału w tej wystawie, która dopomoże do urządzenia pouczającego studyum dla artystów i znawców przez zestawienie szeregu dzieł tego Mistrza. O powtórzenie niniejszego uprasza Dyrekcya wszystkie dzienniki polskie przy nadmienieniu, iż zamierzona wystawa ma być otwartą dnia 15 maja b. r. Na urządzić się mającą pod opieką Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Sukiennicach wystawę prac Art. Grottgera nadesłali: Stanisław Hr. Tarnowski z Sniatynki, 6 olej. stud. do Konfederatów, 6 olej. kopij z włoskiej szkoły, 4 portrety; Wieśniaczka z Wróblewic w stroju ślubnym, 2 studya chłopcy wiejscy; Epizod z roku 1863 (przejście granicy), Amor i Psyche szkic, „Wieczór“ krajobraz olejny; Cztery akwarele z lat 1849, 1850, 1857 i 1858; Karta z albumu, i fotografię z rysunku Wianki. Hr. Mieczysławowa Dzieduszycka: Dwa szkice olejne i jedną akwarellę; Władysław Żeleński: „Muzykanta“ rysunek.

— **Ks. Jarosław Ghika**, którego córka zaślubiła w niedzielę hr. Adolfa Ernesta Münstera, prostuje doniesienie o ślubie, zamieszczone w kronice, w ten sposób, że ponieważ hr. Münster jako protestant nie mógł złożyć deklaracyi, iż potomstwo jego wychowywać się będzie w wierze katolickiej, dlatego odbył się ślub w kościele św. Piotra *sub passiva assistentia.* Jako poddany niemiecki — pisze ks. Ghika — musiał się nowożeniec stosować do ustaw swego kraju, a te stanowią, że dzieci wychowywane być mają w religii ojca. Zresztą według statutów familijnych i ordynackich, winni wszyscy hrabiowie Münster być ewangielikami.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Uważamy za obowiązek podziękować szan. Artystom, a mianowicie: pannie Radolińskiej, pani Bellini, pp. Rychlingowi i Buszczykiewiczowi, za ich uprzejmy udział w odśpiewaniu Mszy św. wczorajszej w kościele Najśw. Panny Maryi. Talentowi ich zawdzięczamy pomyślny skutek uczynionej kwesty. *Z. W.*

— **P. Merelli**, odgadywacz myśli *à la* Cumberland, który obecnie produkuje się w Bielsku, zapowiada przybycie swe w tych dniach do Krakowa. Wycinki z *Görlizer Anzeiger, Olmützer Tagblatt* i *Brüner Morgenpost*, które p. Merelli nadesłał, oddają pochwały nietylko jego sztuce odgadywania, ale i zręczności w innych sztukach z dziedziny magii.

— **Mężczyzna**, którego zwłoki znaleziono w sobotę w lesie bielańskim, i był sekretarzem Rady powiatowej w Brzesku i dyrektorem tamtejszego Tow. zaliczkowego. Zmarł pozostawił żonę i dzieci.

— **Psie gonitwy na plantacyach.** Wczoraj między godziną 6½ a 7½ wieczorem przyglądała się publiczność z oburzeniem, jak na przestrzeni plantacyj od ulicy Sławkowskiej aż do Poselskiej po obu stronach głównej alei harcowały dwa psy — pędząc naprzód, to wracając napowrót, to znów robiąc w rozmaitych kierunkach przeróżne zygzaki, lub grzebiąc tu i owdzie ziemię. Szkoda, jaką te dwa psy zrządziły, musi być znaczna, bo, jak wiadomo, na wspomnionej przestrzeni tej wiosny, wielkim kosztem, zryto i wywrócono ziemię, świeżo zasiano trawą, obsadzono kwiatami i roślinami i porobiono liczne klomby. Ktoby był właścicielem tych psów, nie mogliśmy zrazu odgadnąć; widzieliśmy tylko, że się czasem zbliżały do jednego towarzystwa złożonego z trzech osób t. j. jednego p. oficera od artyleryi i dwóch pań, które to osoby zresztą wcale się nie troszczyły o owe psy, czy dlatego, że może bardzo interesującą rozmowę ze sobą prowadziły, czy może, chciały dać poznać miastu naszemu, że ich żadne rozporządzenia magistrackie nie obowiazują. Rzecz wyjaśniła się dopiero na alei pod murem XX. Franciszkanów, gdzie spotkaliśmy dozorcę plantacyjnego, któregośmy wezwali, aby swój obowiązek spełnił. Dozorca zapytał się p. oficera, czy to jego psy. Co on odpowiedział, nateraz zamilczamy. Faktem zaś jest, że po tej interwencyi dozorcy, p. oficer odłączył się od pań, wszedł na ulicę Poselską a psy pobiegły za nim... I cóż znaczą napisy na tablicach, że plantacye powierza się opiece szan. publiczności, lub to drugie najświeższe, że psy mają być prowadzone na sznurku a umieszczono te ostatnie nawet w niemieckim języku: *die Hunde sind an der Leine zu führen.* Wszystko to tyle znaczy dla niektórych osób jak, *de chanter un joli air à un sourd.* To też dowiadujemy się, że Magistrat ma się udać do władz wojskowych z usilną prośbą o pociągnięcie tego p. oficera do surowej odpowiedzialności za lekceważenie rozporządzeń Magistratu, i o wynagrodzenie szkody, zrządzonej na plantacyach przez te psy.

— **Z powodu wystawy węgierskiej** odbył się w niedzielę na zamku w Budzie wieczór dworski, na który otrzymało zaproszenie 1500 osób. Ciało dyplomatyczne reprezentowali ambasadorowie: włoski, niemiecki, turecki, francuski, angielski, rosyjski, nuncyusz papieski, posłowie: Stanów Zjednoczonych, hiszpański, szwajcarski, holenderski, belgijski, duński, perski, serbski i japoński. Obecni byli również na wieczorze: Kalnoky, Pino, Tisza, Szapary, Fajervary, Kemeny, Szechenyi, Trefort, Bedekowics, Orczy, Matlekowics, Gromon, Barosz, Beniczky, Koffinger, Madarassy, Pechy; arcybiskupi: Haynald, Samassa, Angyelics i Vancsa; biskupi: Schlauch i Zalka; jenerałowie: Edelsheim-Giulay, hr. Paar, Graef, Ghyczy, Helencsih, Foryniak, Cserholmey itd. Cesarz przybył o godzinie 8½ z Arcyksiężną Stefanią i Arcyksiążętami: Rudolfem, Karolem Ludwikiem, Ludwikiem Wiktorem, Fryderykiem, Józefem, Ottonem i z Arcyksiężnemi. Cesarz rozmawiał z Tiszą, hr. Andrassym, Szlavym i hr. Khuen; Arcyksiężna Stefania z kilku damami z arystokracyi. O godzinie 10¾ opuścił dwór sale, a o godzinie 11ej zakończył się wieczór.

— **W Antwerpii** otwartą została uroczyście w d. 2 b. m. powszechna wystawa przez oboje królestwo, którzy później zwiedzili oddział prawie już całkiem gotowy wystawy austryackiej, nad której obfitością i świetnem urządzeniem z radością się unosili. Hr. Chotek, poseł austryacki, przedstawił królowi prezesa Towarzystwa wiedeńskich artystów Schäffera i sekretarza Wolza.

— **Pożar w londyńskiej wystawie.** W sobotę spłonęła całkowicie w ciągu godziny na wystawie londyńskiej wieś japońska, składająca się z pięciu ulic, z pagodami, teatrem, domami i sklepami z mnóstwem towarów. Stu Japończyków, znajdujących się w tym oddziale wystawy, uszło szczęśliwie. Strata wynosi 35,000 fs.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 7go: Trzeci gościnny występ Maryi Pospiszilówny, *Frou-Frou*, w 5 aktach pp. Meilhac i Halévy.

W piątek 8go: *Chata za wsią*, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami, w 5 aktach, J. Gałasiewicza i Z. Mellerowej, muzyka Z. Noskowskiego. (Na tle powieści Kraszewskiego).

W sobotę 9go maja: Czwarty gościnny występ Maryi Pospiszilówny, *Fedora*, w 5 aktach, W. Sardou, przekład J. Arwina.

W niedzielę 10go: Piąty gościnny występ Maryi Pospiszilówny, *Romans paryski* (*Un romane parisienne*), sztuka w 5 aktach, Oktawiusza Feuilleta, przekład J. Arwina.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Groby królewskie, Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 4go maja przed południem deszcz; term. od 4·2 doszedł do 12·8 C. Barometr jeszcze niżej opadł; o godz. 7ej rano d. 5go stan jego był 730·7 millim., term. 8·2 C. — Wiatr zachodni.

— We środę d. 6go maja: śś. Jana w oleju i Celestyna.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii. W dniach 21 marca i 10 kwietnia b. r. odbyły się posiedzenia Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, na których prof. Dr Kasparek czytał rozprawę pod tytułem: Rada Stanu i jej znaczenie w monarchii konstytucyjnej. Autor zaznacza na wstępie, że grono doradcze panującego, z którem tenże roztrząsa najważniejsze sprawy publiczne przed powzięciem postanowienia, istnieje u różnych narodów i w różnych okresach dziejowych. Ta instytucya staje się organiczną i stałą od czasu, kiedy zakres działalności państwa wzrastać poczyna i państwo potrzebuje urzędów stałych do przeprowadzenia zadań publicznych, a zatem od końca wieków średnich. Wtedy powstają wszędzie, a względnie zyskują wpływ stanowczy Rady stanu pod najrozmaitszemi nazwami, jak *Privy council* w Anglii, *Parloir au roi*, później *Conseil du Roi* albo *Conseil d'Etat* we Francyi, *Geheimrath*, *Hofrath*, *Staatsrath* w krajach niemieckich, i w miarę gasnącego wpływu reprezentacyj stanowych stają się w ciągu XVII i XVIII wieku, za czasów t. z. absolutyzmu oświeconego pierwszorzędnym czynnikiem w rozwoju życia publicznego. Po zaprowadzeniu rządów konstytucyjnych zmniejszyło się znaczenie tej instytucyi, istnieje ona jednak dotąd w Bawaryi, w Alzacyi i Lotaryngii, we Francyi, w Holandyi i w Luxemburgu, w Prusiech, w Saksonii, w Szwecyi, Norwegii, Portugalii, Danii, Serbii, Brazylii i Wirtembergii. Tylko w Austryi ustawą z d. 12 czerwca 1868 i w Hesyi ustawą z r. 1875 istniejące Rady stanu zniesiono. Gdy obecnie skutkiem rozporządzenia z d. 11go czerwca 1884 r. w Prusiech na nowo Radę stanu pod przewodnictwem Następcy tronu powołano do życia i wzmocniono takową przybraniem 71 nowych członków, pragnie autor rozwiązać pytanie, czy ta okoliczność jest objawem reakcyi, albo jednym ze środków właściwych, aby usunąć wady rządów ministeryalnych i parlamentarnych.

Aby dojść do rozwiązania tego pytania, kreśli autor przedewszystkiem historyę Rady stanu w monarchiach absolutnych, mianowicie we Francyi, w Anglii, Prusiech, Austryi, Królestwie Polskiem i Rosyi, przedstawia mianowicie z dzieła Hocka o austryackiej Radzie stanu ciekawe szczegóły o obradach Rady stanu w sprawach galicyjskich, i dochodzi do rezultatu, że Rada stanu jest w państwach absolutnych instytucyą zbawienną, zastępuje także reprezentacye ludowe i przytacza, że panujący usposobień autokratycznych, jak Ludwik XIV i Napoleon I bardzo wysoko cenili współudział Rady stanu, szczególnie w układaniu ustaw. Natomiast podnoszą się głosy, że w monarchiach konstytucyjnych wobec istnienia reprezentacyi ludowej i odpowiedzialnego ministerstwa, stała się Rada stanu niepotrzebną. W literaturze jednak prócz jednego Bülaua wszyscy znakomici pisarze polityczni francuscy, niemieccy i angielscy stają w obronie Rady stanu. Autor też bierze w obronę instytucyę Rady stanu, wykazuje bezzasadność zarzutów, jakoby Rada stanu była niebezpieczną dla konstytucyi i sprzeciwiała się konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów, bo jako organ czysto doradczy nie może ani panującemu, ani ministrom narzucić swoich poglądów. Sam fakt, że w wielu państwach konstytucyjnych istnieją Rady stanu i że nigdzie nie słychać o kolizyach między ministerstwem a Radą stanu, rozchwiać winien wszelkie obawy. Niesłusznym jest także zarzut, że Rada stanu wobec istnienia parlamentu, stała się przy układaniu ustaw niepotrzebną. Dotychczasowy tryb ustawodawczy wykazuje, że częstokroć projekty rządowe do ustaw są pod względem technicznym źle wypracowane, bo ministrowie, którzy mogą wskazać ogólny cel nowej ustawy i dać do niej inicyatywę, nie mają częstokroć ani swobody, ani czasu, ani wreszcie dostatecznego fachowego wykształcenia, aby przetrutynować szczegóły projektu przez referenta ministeryalnego

wypracowanego. Tak wadliwie ułożony projekt ustawy, doznaje w parlamencie częstokroć pogorszenia pod wpływem nieoględnych poprawek i wniosków stronniczych i ztąd skargi, które wymownie przedstawił z praktyki angielskiej Mill, a z pruskiej Ernest Majer, że ustawy, któremi nas obdarzają parlamenty, są często złe, sprzeczne i niepraktyczne, są aż nadto uzasadnione.

Tym niedogodnościom mogłaby w znacznej części zapobiedz Rada stanu, korporacya poważna, wyższa ponad walkę stronnictw, którąby najpierw projekty ustawodawcze rządowe badała przed ich wniesieniem do parlamentu, a następnie po obradach parlamentarnych przed sankcyą i przestrzegała jedności ustawodawstwa i trafności stylizacyi, wogóle zwróciła uwagę na stronę techniczną ustaw, niemniej przeszkodziła temu, aby ustawodawstwo ze szkodą państwa i ludu nie było wyzyskiwane ku celom stronniczym chwilowej większości parlamentarnej, szczególniej w sprawach, które z polityką nie mają bezpośredniego związku, jak w ustawach prywatnoprawnych, karnych itd.

Oprócz tego Rada stanu mogłaby oddać ważne usługi przy wydawaniu ustaw prowizorycznych i rozporządzeń ogólnych.

Czy należałoby Radzie stanu przyznać inny, rozleglejszy zakres, pod tym względem autor przedstawia zakres działania obecnych Rad stanu we Francyi, Austryi, Prusiech, Bawaryi, Alzacyi i Lotaryngii, w Saksonii, Holandyi, Luksemburgu, Portugalii, Danii, Szwecyi, Norwegii i Serbii, i dochodzi do rezultatu, że Rada stanu mogłaby także wydawać opinie w innych sprawach ważnych natury politycznej i administracyjnej, funkcyonować jako najwyższy sąd dyscyplinarny i najwyższy trybunał administracyjny, jak Rada stanu francuska. Tylko spory o właściwość między sądami i administracyą winny być wyłączone z pod zakresu działania Rady stanu.

Oczywiście, że instytucya ta, aby funkcyonowała prawidłowo, musiałaby być odpowiednio złożoną. Musiałaby skupiać najwyższą inteligencyę, rozległe doświadczenie i rozum polityczny całego państwa. Przedstawieniem składu Rady stanu w państwach znakomitszych, niemniej trafnemi uwagami Pözla o konieczności Rady stanu w państwach konstytucyjnych, zakończył autor swoją rozprawę.

W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos Dr Ferdynand Wilkosz, Dr Rosenblat, Dr Louis i Dr Zoll.

Na posiedzeniu administracyjnem wybrany został ponownie i jednogłośnie prof. Dr Heyzmann dyrektorem Wydziału.

Na Wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych nadeszły: Tadeusza Ajdukiewicza, „Z Kairu;“ Mańkowskiego, „Zaloty;“ K. Pochwalskiego, „Portret mężczyzny w narodowym stroju;“ Sokołowskiego, „Naganka;“ Stasiaka, „Bez naboju;“ Szpadkowskiego, „Zagłoba i Helenka;“ Pociechy, trzy portrety kredką, „Z nad Wisły“ akwarella.

W poniedziałek dnia 11 maja odbędzie się w sali Redutowej VIII wieczór muzykalny (polski) dla Członków Towarzystwa Muzycznego pod kierunkiem artystycznym Stanisława Niedzielskiego. Program jest następujący: Żeleński, Waryacye op. 21 na kwartet smyczkowy; Jarecki, „Pieśń o ziemi naszej,“ chór męzki; Deklamacya; Noskowski, „Pieśń ludowa,“ chór żeński z tow. fortepianu; Wieniawski, a) Legenda, b) Mazurek, sola na skrzypce; Kleczyński, „Dobranoc,“ Studziński Piotr, „Róża,“ chóry mięszane.

Führer an der Kaiser Ferdinands-Nordbahn und Mähr.-Schles. Nordbahn. Mit Schilderungen von Land und Leuten. Städtebildern und historischen Errinnerungen von Hugo Warmholz. (8° 277 str. *Wien, R. v. Waldheim*).

Pod tym tytułem opuścił prasę przewodnik wzdłuż kolei Cesarza Ferdynanda od Wiednia do Krakowa i wzdłuż kolei Morawsko-Szląskiej. Autor opisuje najprzód historyę założenia i dalszego stopniowego rozwoju kolei Północnej, następnie przedstawia czytelnikom i turystom przestrzeń od Wiednia do Berna, szczegóły historyczne Berna, dzisiejsze Berno i Grajgórę (*Spielberg*), wreszcie w szerokich zarysach opis różnych miejscowości na drodze od Lundenburga do Bogumina (*Oderberg*). Obszerniej wspomina autor o Welehradzie, Przerowie (*Prerau*), Hranicach (*Weisskirchen*), Suchdole (*Zauchtel*), Nowym i Starym Iczynie (*Neutitschein*), Morawskiej Ostrawie, Opawie, Ołomuńcu, wreszcie o Krakowie. Wydanie pod względem typograficznym bardzo staranne, ozdobione jest 24 drzeworytami; z Krakowa przedstawiono ogólny widok zamku od strony Wisły, bramę Floryańską, Sukiennice i wieżę ratuszową. Na końcu dzieła dodano mapkę oryentacyjną i alfabetyczny spis wszystkich opisanych miejscowości.

Sprawy sądowe.

Z Trybunału państwa.

Adjunkt sądu obwodowego w Budziejowicach Jan Krzka wniósł do Trybunału Państwa zażalenie z powodu naruszenia zagwarantowanej ustawą zasadniczą obywatelom swobody objawu myśli, przeciwko ministerstwu sprawiedliwości, względnie przeciwko dotyczącej jego osoby decyzyi dyscyplinarnej pragskiego prezydyum sądu wyższego. Wedle referatu bar. Hye'go rzecz się miała w następujący sposób: Prezydyum sądu udzieliło żalącemu się naganę z powodu naruszenia obowiązku służbowego, mianowicie z powodu, że Krzka w końcu listopada 1884 r. jako członek komitetu wyborczego podpisał manifest do wyborców, polecający kandydaturę radcy dworu Schiera na posła do Rady Państwa, a następnie, że w dniu 26 paźdz. 1884 r., w dniu pamiątkowym odsłonięcia pomnika cesarza Józeta nietaktownie pojawił się na promenadzie z kwiatkiem, „znanym powszechnie jako demonstracyjnym“ (bławatek, oznaka grawitujących ku Niemcom). Odwołujący się do Trybunału Państwa, podnosi w swem zażaleniu, że czyny mu zarzucone, nie mogą być uważane jako naruszenie obowiązków sędziowskich, ponieważ w czynach tych niema nic, coby wskazywało, iż nie dotrzymuje wierności N. Panu, lub coby zmniejszało zaufanie lub szacunek dla niego, jako dla sędziego, a w naganie mu udzielonej upatrywać należy naruszenia prawa swobody myślenia, tem bardziej, że nagana ta poleca mu na przyszłość zaniechać podobnych czynności. Nikt dotąd nie zaprzeczył, że urzędnikom sędziwskim wolno jest nietyko wybierać posłów do Rady państwa, ale także i kandydatów wyborcom polecać. — Co się zaś tyczy kwiatka, jako odznaki, to oskarżenie polega na tendencyjnym artykule miejscowego dziennika, w którym niewinny w rzeczy samej przypadek, że pewna dama podała żalącemu się kwiatek ze swego bukietu, pomieszano z obchodzonem równocześnie świętem cesarza Józefa. Z tych powodów uprasza żalący o orzeczenie, iż udzielenie mu nagany za powyższe czynności, zawiera w sobie pogwałcenie prawa swobody myślenia.

Zastępca rządu, radzca dworu Dr Steinbach podniósł imieniem ministeryum sprawiedliwości, zarzut niewłaściwości sądu, wywodząc, że wedle art. 3 ustawy zasadniczej o Trybunale państwa, należą do kompetencyi tego trybunału zażalenia obywateli z powodu obrażenia zagwarantowanych konstytucyą swobód, przeciw rozporządzeniom w administracyjnej drodze wydanym, w obecnym zaś przypadku niemasz takiego rozporządzenia, bo postępowanie dyscyplinarne z urzędnikiem nie jest postępowaniem administracyjnem.— Niema tu naruszenia ogólnych praw obywatela, bo urzędnik przez swój szczególny obowiązek służbowy znajduje się w położeniu wyjątkowem.

Zastępca żalącego się Dr Menger podnosi, że wedle ustawy o dyscyplinarnem postępowaniu z urzędnikami sędziowskimi, należy zrobić różnicę między orzeczeniami sądu dyscyplinarnego, które w senacie dyscyplinarnym zapadają, a między napomnieniami i naganami, których prezydent sądu udziela, a te ostatnie uważać należy nie jako wypływ sędziowskiej, lecz administracyjnej władzy. Obecnie też nie rozchodzi się o badanie wyroku niejako przez wyższą instancyą, lecz o prawo wyborcze urzędnika sędziowskiego.

Trybunał państwa uznał się niewłaściwym. Prezydent Unger w powodach podnosi, iż co do natury prawnej prawa dyscyplinarnego, dwa panują zapatrywania; wedle jednego jest ono wypływem władzy sędziowskiej i jest procesem w szczególnym, ustawą oznaczonym przypadku, wedle drugiego jest wypływem zwierzchniczej władzy państwowej i zastosowanie postępowania dyscyplinarnego polega na wykroczeniu urzędnika przeciw tejże władzy zwierzchniczej, i jest niejako bezpośrednią obroną własną państwa przeciw swym urzędnikom, a w jednym i drugim przypadku Trybunał państwa jest tu niewłaściwym, bo nie jest instancyą sądową, a jeżeli idzie o stosunek między przełożonym a podwładnym, o naruszenie stanowiska służbowego, to niema nawet pytania, czy urzędnik był obrażonym w swych prawach jako obywatel. Zachodzi tu właśnie przeciwieństwo między powszechnemi prawami i obowiązkami obywatela, a prawami i obowiązkami urzędnika, orzeczenie zaś dyscyplinarne dotknęło żalącego się jako urzędnika, a nie jako obywatela, z tego też powodu Trybunał państwa nie jest kompetentnym do orzeczenia o zażaleniu, w obecnym wypadku wniesionem.

„**Rodzeństwo**“, najnowsza powieść J. I. Kraszewskiego w 2 tomach cena 2 złr., dla prenumeratorów *Czasu* tylko 1 złr. 56 cent. Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targów zbożowych
na Baranie i Kleparzu.

Dostawy zboża na Baran w dniu wczorajszym były nie wielkie, dowiezione bowiem zaledwie kilkaset korcy. Pomimo to z powodu podniesienia się kursu rubli ceny były słabsze.

Płacono za pszenicę białą na 237 funtów polskich od 6·25 do 6·60 rsr.; żyto na 227 funtów od 4·50 do 4·85 rsr.; jęczmień na 202 funtów od —·— do —·— rsr.

Na dzisiejszym targu na Kleparzu, obrót był bardzo ograniczony przy cenach słabszych, a to z powodu pokojowych wiadomości i korzystniejszego dla zasiewów stanu powietrza. Konjunktury i na placach zagranicznych pogorszyły się. Obcych kupców nie było wcale, a miejscowi tylko na konieczne kupowali potrzeby.

Płacono za pszenicę białą od 8·50 do 9·15 złr., czerwoną od 8·25 do 9·10 złr., jarą od 8·25 do 8·75 złr.; żyto polskie od 7·10 do 7·25 złr.; rosyjskie i galicyjskie od 7·— do 7·20 złr.; jęczmień od 7·— do 8·— złr.; owies od 7·50 do 7·75 złr. (z akcyzą).

Tatarka od 7·— do 7·50 złr.; kukurudza od 7·50 do 8·—; wyka oo 6·— do 6·25 złr.

Wszystko za 100 kilogramów.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Kuryer świąteczny Nr 5: Od administracyi. — Dziwny sen (Maryan Ciesielski). — Korespondencye *Kuryera świątecznego*: 1) Wyspa Foang-hu, 2) Ze Lwowa. — Zapiski artystyczno-literackie. — Rozmaitości (Muruś). — Do Surci (wiersz). — Palny materyał, wiersz (Maryan Ciesielski). — Przegląd prasy humorystycznej. — Odpowiedzi od Redakcyi. — Odcinek: Powitanie (A. A.). — Rodzina (Yes). — Dodatek (bezpłatny dla Abonentów): piąty arkusz powieści Felicyana Suryna p. t. „Fatalne wpływy.“

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 5 maja. Intronizacya metropolity Sembratowicza odbyła się dziś z całą okazałością ogłoszonego ceremoniału. Pochód od cerkwi wołoskiej ku katedrze św. Jura rozpoczęła i zamykała honorowa asystencya wojskowa piechoty i kawaleryi. Najpierw postępowały tłumy ludności wiejskiej w procesyach z chorągwiami i obrazami, następnie setki księży ruskich, w końcu duchowieństwo łacińskie. Wreszcie postępował metropolita, któremu po prawej stronie towarzyszył arcybiskup Morawski *in pontificalibus*, a po lewej arcybiskup ormiański Issakowicz.

Wiedeń 5 maja. X. Dr Bartoszewski zamianowany został zwyczajnym profesorem teologii pastoralnej z ruskim językiem wykładowym na Uniwersytecie lwowskim. Profesor nadzwyczajny Dr Singer zamianowany został zwyczajnym profesorem prawa kanonicznego na Uniwersytecie w Czerniowcach. Profesor nadzwyczajny Dr Emil Szrutka w Czerniowcach zamianowany został nadzwyczajnym profesorem austryackiego procesu cywilnego na Uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń 5 maja. Rada miejska postanowi na dzisiejszem posiedzeniu, udać się *in corpore* na wystawę do Pesztu.

Wiedeń 5 maja. (*W*) Prezydent Trybunału Najwyższego JE. Antoni Schmerling kończy w dniu 23 sierpnia br. 80-ty rok życia. W sferach sądowych przygotowują z tej okazyi owacye dla sędziwego prezydenta.

Budapeszt 5 maja. Powtórne zwiedzenie wystawy przez Cesarza trwało sześć godzin. Orszak cesarski zmniejszał się stopniowo, Następca tronu, Arcyks. Józef, prezes ministrów Tisza i inni opuścili już wystawę, a Cesarz w towarzystwie ministra handlu Szechenyiego zwiedzał dalej wystawę szczegółowo i na przedstawienia ministra odparł: „Mamy dosyć czasu, szkodaby było nie zwiedzić wszystkiego.“ Skoro Cesarz o godzinie wpół do 2-iej opuszczał ostatnią wielką halę, powiedział: „Żałuję, że innych gmachów zwiedzić nie mogę, ale i na nie przyjdzie kolej.“ W hali sztuki wyrażał się Cesarz bardzo pochlebnie o dziełach sztuki artystów węgierskich i opuszczając tę halę, powiedział: „Ten dział wystawy możemy z otuchą pokazać cudzoziemcom.“ W pawilonie miejskim oświadczył Cesarz burmistrzowi Rathowi: „Cieszy mnie bardzo, że los stolicy oddany został w tak dobre ręce i że miasto robi tak pocieszające postępy, ponieważ przykład stolicy podziała także korzystnie na wszystkie inne większe miasta węgierskie.“ Podczas zwiedzania wystawy kazał sobie Cesarz wielu wystawców przedstawić. Wielkie zajęcie okazywał Cesarz także w dziale przemysłu domowego.

Przed południem w tymże samym dniu zwiedzała także Arcyks. Stefania wystawę, gdzie kupiła i zamówiła kilka rzeczy. Arcyks. Ludwik Wiktor kupił tam także kilka okazów. Dziś otwartą została wystawa kwiatów.

Berlin 5 maja. W sferach tutejszych oceniają korzystnie obecną sytuacyę. Doniesienie, że król duński wybrany został sędzią polubownym, jest co najmniej przedwczesne.

Berlin 5 maja. Parlament zamknięty zostanie w d. 16 b. m.

W sejmie pruskim wnieśli posłowie polscy interpelacyę w sprawie wydalania ludności polskiej ze wschodnich i zachodnich Prus.

Rzym 5 maja. Wydatki rządu włoskiego na cele ekspedycyi nad morze Czerwone wynoszą dotąd 10 milionów lirów.

Londyn 5 maja. Na wczorajszym dorocznym bankiecie Akademii wyraził Granville nadzieję w obecności wszystkich ambasadorów, że energii Anglii i innych mocarstw uda się przez dłuższy czas utrzymać pokój.

Londyn 5 maja. Utrzymują tu, że kwestya graniczna zostanie uregulowaną w myśl planu Lessara z wyjątkiem Zulfikaru, który pozostanie przy Afganistanie.

Kwestya interpretacyi ugody z d. 17 marca i zajścia pod Pendżeh oddana zostanie do ocenienia sędziemu polubownemu.

Telegramy biura koresp.

Rzym 5-go maja. Po dyskusyi, która trwała sześć dni, odrzucił senat wniosek Russego w sprawie podwyższenia cła przywozowego od zboża i ryżu. Tylko czterech senatorów oświadczyło się za tym wnioskiem. W końcu przyjęty został zaproponowany przez Poggiego porządek dzienny, podług którego senat przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu co do wolności handlowej.

W Izbie oświadczył Depretis, że w Neapolu nie było żadnego wypadku choroby, mającej jakiekolwiek podobieństwo z cholerą.

Londyn 5 maja. Z Izby wyższej. Granville oświadczył: Jakkolwiek rząd rosyjski życzy sobie znaleść środki celem usunięcia nieporozumień powstałych wskutek utarczki pod Ak-Tepe, zgadza się rząd angielski z rządem rosyjskim pod tym względem, że nie byłoby pożądanem oddawać akcyi dzielnych oficerów obu stron pod ocenienie sądu. Z tych więc powodów oba rządy są gotowe oddać tylko nieporozumienia, powstałe wskutek interpretacyi ugody z dnia 17 marca, do ocenienia jednemu z zaprzyjaźnionych panujących, w celu załatwienia tej sprawy w sposób dla obu państw honorowy. Spodziewamy się, że co do oddania tej sprawy pod sąd polubowny, nie zajdą żadne trudności. Oba rządy są gotowe wśród istniejących stosunków, rozpocząć zaraz w Londynie rokowania co do zaznaczenia linii granicznej. Nad szczegółami jednak uregulowania granicy zastanowi się komisya na miejscu i takowe przeprowadzi. Rokowania te, których rezultatu nie można na razie przewidzieć, ułatwiła rządowi angielskiemu informacya o zapatrywaniach emira, tudzież otrzymane informacye topograficzne. Ułożono się dalej, że dystrykt Pendżeh będzie podczas toku rokowań zneutralizowanym, a rząd rosyjski wyraził gotowość zastanowienia się nad kwestą wycofania przednich straży wojska rosyjskiego, w chwili zebrania się komisyi granicznej.

W Izbie niższej złożył Gladstone podobne oświadczenia.

Londyn 5 maja. W Izbie niższaej toczyła się dyskusya nad sprawozdaniem o kredycie 11-milionowym. Wniosek Labouchera, aby zażądany kredyt zredukować o 4 miliony, odrzucony został 79 przeciw 29 głosom. Wniosek Chaplina w sprawie odroczenia dyskusyi odrzucono 181 przeciw 114 głosom, a wniosek Sydneya Herberta, aby całą tę sprawę odroczyć, odrzucono 164 przeciw 106 głosom. Następnie przyjęła Izba kredyt 11-milionowy 120 przeciw 20 głosom. Tylko Parnelici głosowali przeciw udzieleniu kredytu. Rząd zrobił dla opozycyi to ustępstwo, że wywoła dyskusyę nad tą sprawą we czwartek.

W ciągu dyskusyi oświadczył Gladstone, że nikt nie ma żadnych dowodów, iż rząd od czasu ostatniego jednomyślnego votum Izby zmodyfikował dotychczasową politykę. Rząd stara się wytrwać przy tej polityce. Rząd spodziewa się doprowadzić do ostatecznego uregulowania granic, których naruszenie znaczyłoby tyle, co naruszenie traktatu. Nikt zapewne nie wymaga tego, aby rząd ewentualnie z bronią w ręku reklamował dla Afganistanu linię graniczną, której sam emir nie żąda. Gladstone ostrzega Izbę przed ociąganiem się z zatwierdzeniem votum, gdyżby to było wielkim błędem.

Londyn 5 maja. Podług rozkazu admiralicyi zawieszoną została budowa okrętów wojennych o małych rozmiarach.

Londyn 5 maja. Dzienniki konserwatywne upatrują w nowej ugodzie z Rosyą upokorzenie dla Anglii, a dzienniki liberalne uważają tę ugodę za zapowiedź pokojowego rozwiązania konfliktu.

Times pisze, że cena, za którą będzie można uniknąć wojny, nie da się jeszcze oznaczyć. Wszystko zależy od szczerości Rosyi i od tego, czy rząd rosyjski będzie mógł zapanować nad niecierpliwym i zaczepnym duchem partyi wojskowej.

Nisz 5 maja. Skupczyna została zamkniętą.

Petersburg 5 maja. Pułkownik Zakrzewski ze sztabu Komarowa przybędzie tu dziś i złoży sprawozdanie o zajściu nad rzeką Kuszk.

Kursa. — Wiedeń 5go maja. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 81·90.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 97·95 — Renta srebr. 82·25. — Renta złota 107·75.— 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 95 90. — Losy z r. 1860 139·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 852·— — Akcye kredyt. 288·40. — Londyn 124·60. — Napoleony 9 85½. — Lombardy 132·25. Losy roku 1864 170·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 255·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 224·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 170 25. — Obligacye indemn. galicyjs. 102 75.— Losy prem. węgiersk. 115·— — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 149 —. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 166·—. — 6% Listy zast. hipot. 101 50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 181·50.— Marki 60·90. — Ruble 124·—. — Dukaty 5 84— Usposobienie giełdy: hausse.

Berlin 2-go maja. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń — ·—. —. Krótka Warszawa —·— . — Banknoty rosyj. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida-Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe — ·—. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa: *osobowy* *pospieszny* *mięszany*
Kraków odjazd 10·46 ra. 9·13 wiecz. 10·49 wie.
Lwów przyjazd 9·7 wie. 5·16 rano 11·13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·13 rano { **Tarnów przyja.** 9·7 rano; **Rzeszów** „ 12·10 pop.

Do Wieliczki { **Kraków odjazd:** 11·5 przed poł.; **Wieliczka przy.:** 11·49 przed poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa *osobowy* *mięszany* *pospieszny*
Lwów odjazd 3·45 ra. 4·43 wie. 10·26 w noc.
Kraków przy. 2·33 pop 5·10 rano 6·48 rano

Ze Lwowa lokalny:
Lwów odjazd 6·15 rano. **Kraków przyjazd** 7·53 wieczór.

Z Wieliczki { **Wieliczka odjazd** 6·15 wieczór; **Kraków przyjazd** 6·58 „

Z Wiednia *osobowy* *pospieszny* *mięszany*
Wiedeń odjazd 8 rano 11 rano 2·25 popł.
Kraków przyjazd 9·42 wie. 8·30 wiecz. 7·22 rano

Z Wiednia *osobowy* *mięszany*
Wiedeń odjazd 8·30 wie. 9·40 wie.
Kraków przyjazd 9·45 ran. 5·27 popł.

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. mięszany; o godz. 8·30 wiecz. pospieszny i o godz. 9·42 wiecz. osobowy.

Z Warszawy: o godz. 9·45 rano osobowy i o godz. 5·27 popoł. mięszany.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 5 Maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 50
Marki niemieckie	60 50	61 25
Dukat ważny	5 84	5 94
20-to frankówka ważna	9 80	9 92
Imperyał ważny	10 15	10 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 50	82 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 75	103 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 --	— —
4½% „ „ „	90 50	91 40
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 75	89 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 75	91 75
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 —	89 —
5% „ „ „ „ „ „ „	99 25	100 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 --	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 —	97 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „ „	52 —	55 --
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	252 —	254 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	222 —	224 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 --	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 75	15 --
„ „ węgier. „ „	8 30	9 25

Wiedeń 4 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	81 40	81 60
4⅖% „ srebrna	81 80	82 —
4% „ złota	106 25	106 50
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 —	127 --
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 80	139 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 25	140 —
„ „ 1864 „ 100 „	168 —	169 —
„ „ 1864 „ 50 „	167 —	168 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	102 —	102 —
Galicyjskie „ „	102 25	103 25
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 75	106 75
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	100 25	101 25
Węgierskie „ „	102 50	103 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	102 50	103 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	145 50	146 —
6% Renta węgierska złota	95 10	95 30
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	105 25	105 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	98 75	99 25
Boden-Credit austryacki . 80 „	229 50	230 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	284 50	284 90
„ Bank węgierski . 200 „	283 50	284 25
Depositen-Bank . 200 „	194 —	195 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	580 —	586 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	852 —	856 —
Unionbank . 100 „	75 75	76 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	143 50	144 --
Wied. Bankverein . 100 „	101 25	101 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	60 —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	180 50	181 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	466 —	468 —
Elżbiety . 210 „ „	235 --	235 50
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	198 —	198 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2387	2393
Franciszka Józefa . 200 „ „	207 50	208 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	253 75	254 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	147 —	148 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	223 25	224 —
Nordwest austr. . 200 „ „	165 —	165 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	167 —	167 50
Rudolfa . 200 „ „	181 75	182 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	179 —	179 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	298 50	29[illegible]
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	129 80	1[illegible]0 20
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	173 —	173 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	169 25	170 —
„ Westb. . 200 „ „	163 75	164 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	[illegible] 25	125 25
4½% „ „ „ papier 50 lat	98 75	99 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	96 75	97 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 30	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 50	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 50	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 50	92 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 —	99 75
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 —	99 75
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. 51 lat	91 50	92 —
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 40	102 —
5% „ „ „ „ prem.	98 50	99 —
5% „ „ „ „ 40 lat	96 —	97 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 —	102 25
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 50	101 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 25	102 75
4% „ Bank Hip. prem.	100 —	100 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	98 50	99 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	98 50	99 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	-- —	98 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	118 50	119 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 50	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 —	110 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 50
Franc. Józefa Em. 1884 4½%	90 25	91 —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	99 —	99 30
„ Jarosław 300 „ „	98 75	99 25
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	99 50	100 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 75	103 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 25	101 75
„ „ Em.1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	116 50	117 --
Salzkam. gut. zł. 200 m. „	86 50	87 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	96 45	96 90
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	191 —	191 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	148 25	148 75
„ . 200 złr. 5%	125 60	126 —
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 50	99 —
„ II Em. 200 „ „	96 --	97 --
„ Nordost . 300 „ „	96 —	96 25
„ „ złotem . 200 „ „	— —	124 —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	97 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	113 75	114 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	121 75	122 25
„ Węgierskie „ 100	114 25	114 75
3% „ Tureckie fr. 400	20 —	20 50
Kredytowe złr. 100	175 --	176 --
Clary złr. 42	42 25	43 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	114 50	115 50
Insbrucku „ 20	18 50	19 50
Keglewicha „ 10½	19 —	20 —
Krakowskie „ 20	— —	18 35
Ofner (miasta Budy) „ 40	46 —	47 --
Palfy „ 42	38 50	39 50
Rudolfa „ 10	17 50	18 50
Salma „ 42	52 50	53 50
Salzburgskie „ 20	21 50	22 50
St. Genois „ 42	47 75	43 25
Stanisławowskie „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie „ 105	131 --	132 —
4% „ „ 50	68 --	68 50
Waldsteina „ 20	27 25	28 25
Windischgrätza „ 20	36 —	37 --
Waluty.		
Dukaty ważne	5 86	5 88
20 frankówki	9 86	9 88
Imperyały rosyjskie	10 20	10 22
Funty szterl. angielskie	12 48	12 53
Liry tureckie złote	11 17	11 27
Marki niemieckie za 100 marek	61 05	61 15
Rubel papierowy za 100	122 25	122 75

Lwów 4 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	282 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 95	99 95
4% „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 95	99 95
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 25	92 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 —	102 —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 75	102 50
4½% „ pożyczki krajowej	90 60	91 60

Warszawa 4 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	75
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	20
kupon	—	—	168	

Wyszła świeżo broszura p. n.

CO NAM PO ZAKONACH?!?

przez **Wł. M.** (1213 3-5)

Wydanie drugie, powiększone.

Cena egz. **10** centów.

NAKŁAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Ora Władysława Miłkowskiego w Krakowie

Fortepian

w dobrym stanie **jest do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w **Administracyi „Czasu.“** (1233-4-)

Rządca,

który przez 10 lat zarządzał samodzielnie znacznym majątkiem w W. Ks. Poznańskiem, poszukuje w Królestwie lub w Galicyi odpowiedniej posady. Może się odwołać na polecenie Wnych Panów Chłapowskich. Zgłoszenia przyjmuje pod lit. **N. N.** poste restante **Czempin** (Posen). (12:8-2-2)

AGENCYA DLA ROLNIKÓW S. Mikuckiego

w Krakowie, Rynek Nr. 34,

otrzymała **świeży transport końskiego zębu wirgińskiego** i **kukurydzy węgierskiej** z **Banatu.** (1136-3-3)

TUTKI

z oryginalnych francuskich papierów **„Le Houblon“** i **Mais** w gustownem opakowaniu — poleca **hurtownie i częściowo fabryka tutek** (1116-26 38)

F. Szukiewicza *w Krakowie, Rynek A — B.*

Próbki na żądanie darmo i opłatnie.

POSZUKUJE SIĘ DO KUPNA

apteki

z rocznym obrotem 4—5000 złr., lub też dzierżawy apteki z większym obrotem, także mogę nabyć filię apteki. Dyskrecya jest rzeczą honoru. — Listy proszę adresować: **Anton Brdlik, Apotheker in Poczatek, Böhmen.** (1192-3-3)

Potrzeba do cukierni

Jana Baumana w Bochni dwóch praktykantów. (1201-4-6)

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. 50 ct.**, przy zakupnie naraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni.** (517-19-30)



Weyla stołek kąpielowy do opalania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1081-16-)

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu**, Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki.

Letnie mieszkanie.

W Prokocimie, trzy kilometry od Krakowa, przy szosie wielickiej, jest w pięknym parku pałacyk, składający się z 10 pokoi, kuchni, piwnicy, na żądanie stajni i wozowni, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u miejscowego dzierżawcy. (1226-2-3)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (976-68-)

Przeszło 200 machin w użyciu.

Fab. założ. 1823. 54 MEDALI.



MACHINY

do czyszczenia wychodków

wozy do wywożenia odchodów,

najnowszy system ewakuacyjny

do bezwonnego wypróżniania dołów odchodowych buduje i dostarcza

Wm Knaust w Wiedniu

ces. król. uprzyw. fabryka machin.

Szczególność:

sikawki parowe, sikawki pożarne o sile ręcznej, przybory dla straży ogniowych, pompy wszelkiego rodzaju i towary metalowe **Ogólne katalogi darmo i opłat.**

Zwraca się uwagę! Tylko te przyrządy kloaczne są prawdziwe, które są sprowadzone wprost z fabryki. (1153 3 24)

Realność

obszerna, przy ul. Nad Rudawą L. 11 (Smoleńsk) w Krakowie **jest do sprzedania.** — Wiadomość na miejscu. (1273-1-4)

Szparagi dorodne

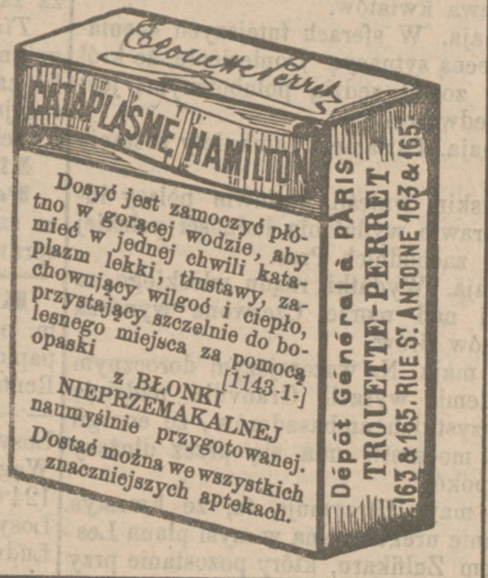
codziennie świeże, kilo po 70 centów, w nowo otwartej mleczarni, obok hotelu Europejskiego, ulica Lubicz Nr. 3. (1274-1-3)

Plac pod budowę

willi lub pałacu obok willi księcia Czetwertyńskiego przy ulicy Batorego może być bez pośrednictwa osób trzecich nabyty. Wiadomość u właściciela Nr. 1, przy ulicy Batorego, I. piętro. (1272-1-2)

Fortepian

mało używany i **meble** są do nabycia przy ulicy Poselskiej Nr. 20 w Krakowie. (1271-1-2)



MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć, wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG

Wydanie polskie: Cena 1 złr.

Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie poleconego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem należytości nastąpi opłatna przesyłka przez **Verlags-Magazin Dr. Bierey w Lipsku,** Neumarkt Nr. 34.

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (1164 1-)

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ZE SIWIZNĄ

MÉLANOGÈNE

WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW

P. DICQUEMARE starszego CHEMIKA W ROUEN (Francya).



W jednej chwili barwi siwe włosy na głowie i na brodzie bez niebezpieczeństwa i żadnej woni, wyższa nad wszelkie farby dotychczas w użyciu.

Znajduje się we wszystkich znacznych magazynach perfum.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego Redyka i w składach perfum Fentza, etc.

(33-19-)

IWONICZ

położony w najpiękniejszej okolicy górskiej u podnóża Karpat.

Zakład zdrojowo-kąpielowy o znanych od 200 lat wodach: **silnej szczawy alkaliczno-słonej, w wielkiej ilości jod i brom zawierającej,** ze źródeł **Karola i Amelii, siarczanej** ze źródeł **Adolfa,** przez ś. p. Dra Dietla do cennych wód **chemicznie-obojętnych** zaliczonego i **żelazistej** ze źródła **Józefa** — o znakomitej sile leczniczej **w chorobach zołzowych** i z tem połączonego **obrzmienia i roplenia stawów i gruczołów, w chorobach zapalnych okostnej i stawów, nieżytach błon śluzowych, w chronicznych cierpieniach kobiecych i porodowych,** w różnych postaciach **kiły (syphilis), w obrzmieniach wątroby i śledziony, w chorobach nerwowych i ich następstwach i t. p.**

Rozpoczęcie pory kąpielowej dnia 20 maja

podzielony na 3 sezony: do 20go czerwca, do 20go sierpnia i do końca września.

W sezonie I. i III. mieszkania o $1/3$ tańsze.

Zakład posiada trojakie łazienki: 1ej, 2ej i 3ej klasy o 200 wannach, kąpiele borowinowe, igliwiowe, natryskowe, tuszowe i zimne w stawie na bystrym strumyku górskim w skale wykutym, oraz słynną wziewalnię gazów węglowodorowych z Bełkotki, z przyrządem Dra Waldenburga.

Mieszkania własne w ilości 600 pokoi z komfortem urządzonych — oprócz mieszkań prywatnych we wsi.

Na bieżący sezon dla wygody i rozrywki Gości urządzono: **salon konwersacyjny** w willi „Belweder“, **3 restauracye, cukiernię, kuracyę mleczną i żentyczną;** Zakład posiada: **salę balową, teatr, czytelnię, 3 fortepiany i kilkomilowe spacery w lesie szpilkowym Zakład okalającym.**

Iwonicz uważają lekarze bezstronnie za jednę z najpiękniejszych miejscowości klimatycznych, połączoną bezpośrednio z siecią wszystkich kolei przez **kolej Transwersalną ze stacyą Iwonicz.** gdzie powozy i wózki stale urządzone dowożą Szan. Gości w 3 kwadranse do Zakładu. (1245-1-26)

Bliższych wyjaśnień udziela podpisana Dyrekcya. *F. Wiśniewski.*

J. Andiela prezerwatywa

przeciw

niszczeniu przez moli.

Moja prezerwatywa przeciw niszczeniu przez moli daje najpewniejszą ochronę w celu ochronienia sukien zimowych, futer, mebli itp. przed nadzwyczajnie szkodliwem zalęganiem moli. Złożone jest z najskuteczniejszych szczególności w ten sposób, **że zupełnie spokojnie można polegać na jego niezawodnem działaniu.**

J. Andiel's Droguerie

„zum schwarzen Hund“,

Hus- (Dominikaner-) Gasse w Pradze.

W **KRAKOWIE** mają na składzie pp. **Ant. Hawełka** kupiec, oraz aptekarze **E. Radler, J. Trauczyński, E. Stockmar.** (1267-1-8)

Składy na prowincyi wszędzie, gdzie wywieszone są odnośne plakaty.

HORTICULTURE FRANÇAISE.

Dernieres Nouveautés

Quelques jours de Vente seulement.

MESSIEURS **JOUFFREY & Cie**

ont l'honneur d'informer M. M. les amateurs qu'ils arrivent dans cette ville avec un choix considerable de plantes de toutes espèces, Plantes d'ornement, Arbres fruiliers de toutes sortes, 400 varietés de Roses remontantes médailliées à l'Exposition de Versailles 1884. Arbres et Arbustes d'ornement pour pleine terre. Grand choix de Conifères. Plantes grimpantes de toutes sortes. Oignons et Bulbes à fleurs pour jardins.

Rośliny ozdobne do oranżeryj, wazoników i ogrodów, najnowsze i najrzadsze gatunki roślin. Przepyszny wybór drzew szyszkowych (drzew żywicowych). **Zagraniczne cebulki i bulwy kwiatowe** 2—4 miesięcy kwitnące, z których 4 gatunki **Gentiana, Gigantea, Odorata** 300 gatunków kilka razy kwitnących **róż,** z których 25 gatunków **róż mchowych.** Najnowsze gatunki **drzew owocowych,** dające najlepsze i największe znane owoce, których **gruszki i jabłka,** do 2 kilogramów ważące, są wystawione. Tamże znajdują się dalej i karłowate grusze i **brzoskwiniowe drzewa:** wiśnia podobna do winogrona, drzewo świętojańskie podobne do winogrona, pączek do 200 gramów ważący; śliwka jerozolimska z małemi pestkami; **jagody i maliny,** zawsze wielkie owoce noszące, przednie **orzechowe i leszczynowe drzewa. — Wszystkie gatunki nasion kwiatowych. — Bardzo mierne ceny. — Rośliny pokojowe kwalifikujące się na podarunki. — Szparagi** cudowne (merveilleuse) dojrzałe, zawsze kwitnące. (1216-4-6)

W Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 51.

HOTEL de L'EUROPE

w Wiedniu, II., Asperngasse Nr. 2.

Hotel ten **położony** tuż w pobliżu **kolei Północnej i Północno-Zachodniej,** tudzież **miejsca lądowania parowców,** ze swojemi **bardzo gustownie** i z **największą wygodą** urządzonemi **pokojami, salonami, doskonale kierowaną restauracyą z ogrodem letnim** i własną **kawiarnią,** poleca się najusilniej Szan. podróżującej Publiczności. — **Pokoje od 1 złr. wzwyż.** (988-3 6)

Właściciele: Werhovszky & Stolz.

Fabryka wyrobów betonowych. Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych

M. ZIELENIEWSKIEGO

INŻYNIERA W KRAKOWIE, ULICA KROWODERSKA, POLECA:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe. Wapno hidrauliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.

Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki **cementowe,** Łupek, Cement drzewny. Wykonywa pokrycia.

Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingututowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Klosety, Pisoiory, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.

Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe metlachowskie, „Terazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.

Wyroby i budowle betonowe: Nagrobki, Posadzki, Schody, Gzymsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Trotoary, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.

Instrukcye żelazne: Trägery, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stalowe, Krokszt yny lane, Okna, Odkosy, Żłoby, Ławki, Sztachety.

Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Achitektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z **cementu,** Masa platynowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakres budownictwa wchodzące.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie zamówienia bezpłatnie. (1240 2 17)

TYMCZASOWE DONIESIENIE.



PIERWSZY RAZ W KRAKOWIE.

Merelli & Frou - Frou.

W niedzielę dnia 10, poniedziałek 11, wtorek 12, i środę 13 maja.

Dostojną szlachtę i Szanowną Publiczność Krakowa zawiadamia się niniejszem, że w oznaczonych dniach odbędą się wielkie nadzwyczajne

wieczory à la Cumberland

w zgadywaniu myśli przez

prof. G. Merelli,

największego czarownika i zwoływacza duchów obecnych czasów. Przedstawione będą najnowsze wynalazki w dziedzinie sensacyjnego czarodziejstwa w połączeniu z odgadywaniem myśli. Po raz pierwszy: **Wiszący tułów** (według prof Hermanna). Występ gościnny pierwszej malarki koncertowej **Frou-Frou** z teatru Palais royal w Paryżu. Maluje ona obraz olejny za taktem muzyki w 15 minutach a obraz natychmiast doręczony zostaje publiczności w gustownych złoconych ramach. Każdy kupujący bilet otrzyma w kasie Nr. zadarmo. **Asra-Asra-Asra,** największe dziwo 19 wieku, tudzież przedstawienie rzeczywistych **zjawisk duchów.** — Scena cmentarna z Roberta Djabła, zmarli powstają z grobów. (1247-1-2)

Blizsze szczegóły w najbliższych doniesieniach.

Panna

uzdolniona, Polka z Poznańsk., poszukuje obowiązku w zamożniejszym domu na wsi, każdego czasu. Łaskawe zgłoszenia: **C. W. Nr. 6 poste restante Kraków.** (1199 3 4)

NAGRODA **16,600** FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została w słabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

W Warszawie dostać można w aptekach pp. Dr. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogórskiego i w składach materyałów aptecznych pp. Spiessa i Mrozowskiego, L. Zieminskiego, Cierzputowskiego, etc.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, A. Sklepińskiego, Ruckera, Naklika.

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(41-13-)

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabaiania pod powyższą nazwą materyi posiadjącej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Weba King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (749 8-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.



do natychmiast. przyrządzenia naturalnej wzmacniającej **igliwiowej kąpieli** na reumatyzm gościec i cierpienia płuc. Cena flaszeczki **40** ct., 12 flasz **4 złr.** Do nabycia u **Jul. Bittnera** apt. w Reichenau, dolnej Austryi; w **Krakowie** u Konst. Wiszniewskiego aptek., tudzież w wielu innych aptekach monarchii. Na wielką wannę wystarcza pełna flaszeczka, na stołek kąpielowy pół flaszeczki. (1125-2-14)

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla - Trenczyn - Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład, wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowrót o 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.

(867-5-) *Książęcy zarząd kąpielowy.*

TUTKI ROSYJSKIE

do papierosów z bibułki *Le Houblon* i *Abadie*, w najlepszym gatunku, w pudełkach, za 100 szt. 15 c., 1000 szt. złr. 1·40, poleca Magazyn

J. Zapłatalskiego w Krakowie,

Rynek, linia A—B., Nr. 37,

także **krawaty jedwabne** szerokie $1/2$ tuz. złr. 1·25, 1·50, zaś pikowe letnie $1/2$ tuz. 75—90 ct., również poleca **laski** od 30 ct. i **szpilki** do krawatów od 15 c.

Przesyłki zamiejscowe uskutecznia się pocztą odwrotną. (889-13-15)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można jedynie w Krakowie

w AGENCYI DLA ROLNIKÓW S. Mikuckiego

w Rynku gł. pod Nr. 28.

187-18)

Farby do malowania dachów

w najlepszej jakości, tarte w podwójnie gotowanym pokoście, — dostarczają do każdej stacyi kolejowej opłatnie, taniej jak każda konkurencya (1183-3-34)

Hübner i Hanke

we **LWOWIE,** Rynek Nr. 38.

Pomocnik handlowy

zawodu korzennego, dobrego prowadzenia się, władający zarówno językiem polskim jakoteż niemieckim, znajdzie umieszczenie

W HANDLU (1194-3-4)

J. Schaitfer i Spółka w Rzeszowie.

Parkiety

wszelkiego rodzaju

i posadzki deszczułkowe

poleca

PAROWA FABRYKA STOLARSKA

Braci Wczelak

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27.

Cenniki robót stolarskich i parkietów **wysyłamy na żądanie opłatnie.** (1217-4-10)

Ręczna kosiarka trawy.



Lekka w użyciu, równe cięcie, działa wiele i jest praktycznie wypróbowaną, trwała konstrukcya, od 10—40 złr. C. k. uprz. fabryka machin w Wiedniu, Währing, Herrengasse Nr. 64. (1151-2-17)

Od **Solitera** i **CIERPIEŃ ŻOŁĄDKA** wylecza (także listownie) (1043-5-12)

Dr. med. Schneid w Wiedniu, Praterstr. 50.

Sznurówki

Pierwszej Krakowskiej Pracowni

F. Berger

odznaczają się dobrym krojem i prawdziwym fiszbinem.

Przyjmuję naprawki i obstalunki z prowincyi, w Rynku gł., dom PP. Epsztein, drugie piętro. (690-3-4)

Hurtownie kupującym stósowny rabat.

WILLA

o 27 ubikacyach, z lodownią i piwnicami, otoczona ogrodem angielskim, z budynkami gospodarskiemi, w pięknem położeniu, pod Bielanami przy lesie sosnowym i w pobliżu Wisły,

pod korzystnemi warunkami każdej chwili do sprzedania.

Willa ta bardzo wygodnie i komfortem zbudowana, mająca prócz wody wiślanej, także dostateczną ilość wody studziennej, może być użytą na **dom leczniczy,** lub na założenie **letniej restauracyi i kawiarni,** jako jedyne miejsce w tym guście na całą okolicę Krakowa. (1230-2-10)

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

GOCZAŁKOWICE pod Pszczyną (Pless) G. S.

przystanek kolei Prawego brzegu Odry.

Otwarcie dnia 10 maja b. r.

Kąpiele wannowe, parowe, natryski, wziewania, miesienie, elektrycz. opatrywania. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego napełnienia, żętyca. Urząd pocztowy i telegrafowy, w miejscu Lekarze kąpielowi: radca sanitarny **Dr Babel** i **Dr Kratzert.** Zamówienia na pomieszkania przyjmuje (969-5-7)

Zarząd kąpielowy.

Jedyny medal przyznany tej instytucyi na wystawie powszechnej w Paryżu w r. 1878 otrzymany został przez p. Daubin.



PAPIER DAUBIN'A

lepszy od wszelkich innych do

trucia much.



Dla przekonania się o tem, że tak jest, dosyć zrobić próbę z 1ym arkuszem i porównać z papierem innego fabrykanta.

Powodzenie tego papieru jest dowodem jego skuteczności i wyższości nad inne. Jestto produkt bardzo tani. Bez trucizny, a zatem mogący być sprzedawanym przez każdego kupca.

Sprzedaje się w ryzach 500 arkuszowych, podzielonych na paczki z 25 arkuszy, do sprzedawania po 5 cent. za arkusz.

W Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, Wiktora Redyka i Konst. Wiszniewskiego. (701-6-10)

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*